

BEZPŁATNE



www.mojemiasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

nr 01 (82) styczeń / luty 2021

D W U M I E S I Ę C Z N I K



Jak powstała „Rota”
Marii Konopnickiej

Polski akcent
na Festiwalu Oper
w Bayreuth

80. Urodziny
naszego Kapelana

Max Gieryski –
zapomniany malarz

Wspomnienia
stoczniozca

Noworoczne premiery
książkowe

Fałszywy
„AKowiec”

W górach,
raketowym szlakiem

Narodziny
terroryzmu

Karnawał,
którego nie będzie

Jan M. Malkiewicz
Konsul Generalny RP w Monachium

więcej na str. 5

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- praco gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Übersetzungen & Consulting



I N T E R S E R V I C E

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



Spis treści

MOJE MIASTO

- ★ 80. Urodziny naszego Kapelana 4
- Polskie Parafie Katolickie 4
- Noworoczne życzenia Konsula Generalnego RP w Monachium 5
- Bożonarodzeniowa paczka dla Bohatera 5
- Laureat „Bene Merito” – dr Johann Dörner nie żyje
Andrzej Białas 6
- Duszpasterstwo polskie (część 1) Jarosław Ziółkowski 7
- Felieton – 40 lat minęło... Bogdan Żurek 8
- Felieton – Listy z Berdyczowa – Oko Moskwy Krzysztof Dobroński 8
- Żyj z klasą – Wszyscy chcą normalności... Aldona Likus-Cannon 9
- Historia – Asasyni – przez morderstwo do raju
Jolanta Helena Stranzenbach 10
- Mądrość – na Nowy Rok ks. Jerzy Grześkowiak 11
- Polskie ślady w Monachium Maksymilian Gierymski Marek Prorok 12
- „Akowiec” z Monachium Łukasz Wolak 13
- „Rotą” Konopnickiej zmartwychwstała Polska
Teresa Kaczorowska 14
- Szlakiem „Południków szczęścia”,
tropem „Ognia i monsunu” Jolanta Łada-Zielke 15

PORADNIK

- Z praktyki adwokackiej – Prawo karne – strategia obrony
Maciej Pazur 16
- Na styku dwóch kontynentów Sebastian Wieczorek 20
- Jedź z apetytem – Cynamon – brylant wśród przypraw
Ewa Duszkiewicz 22–23
- Kącik piękności – Moda na karnawał, którego może nie być
Orlando 24

AKTUALNOŚCI

- W góry – Na raketach przez Weißachtal Mirosław Jęczyła 26
- Wydarzenia regionalne – Najmłodsze ofiary nazistów 27
- Wydarzenia regionalne – I Konkurs kołęd i pastorałek –
Monachium 2020 27
- Wydarzenia regionalne – Ojciec Adam – śpiewający franciszkanin 27
- Daria Nadolska 28
- Najnowsza powieść Sylwii Młodek – „Pozorowane życie” 28
- Historycznie zawiły, muzycznie doskonały Jadwiga Zabierska 30
- Noworoczne premiery książkowe Małgorzata Gąsiorowska 31



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach Zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.



2021

od redakcji

Droży czytelnicy

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy w tym roku numer Mojego Miasta. We wstępie pisząc w normalnym czasie kolejne zdanie brzmiałoby następująco: „Po szampańskim Sylwestrze rozpoczęło się karnawałowe szaleństwo, które potrwa do wtorku, 16 lutego.”

Dla przypomnienia starych dobrych czasów – karnawał kończy się zawsze we wtorek tradycyjnym „śledzikiem”, a następująca po nim Środa Popielcowa rozpoczyna przedwielkanocny post.

Niestety, w normalnym czasie nie żyjemy i żadnego karnawałowego szaleństwa nie będzie. Miękkie i twardsze lockdowny, które już dawno przestaliśmy rozróżniać, zafundowały nam „bez-zabawowe” jesień zimą i – daj, Boże – żeby około Wielkanocy choć trochę się poluzowało.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że jeżeli nienormalność trwa zbyt długo, staje się normalnością. I tego Państwu – składając najlepsze noworoczne życzenia – nie życzymy, informując dla pocieszenia, że karnawał roku przyszłego będzie o prawie dwa tygodnie dłuższy, bo aż do 1 marca 2022. Wtedy sobie odbijemy!

Okladką witamy nowego szefa Konsulatu Generalnego w Monachium Jana Malkiewicza, życząc Panu Konsulowi samych sukcesów w reprezentowaniu Polski na południu Niemiec, doskonałych kontaktów z gospodarzami Bawarii i Badenii Wirtembergii, a także świetnych relacji z Polonią. Jako redakcja Mojego Miasta liczymy na dalszą owocną współpracę z placówką, dla której przedstawiciele łamy naszego pisma stoją zawsze otworem.

Zdając sobie sprawę, że większość z nas ma pandemię serdecznie dość, zrobiliśmy wszystko by temat ten nie zdominował tego wydania. Proponujemy zatem między innymi: noworoczne premiery książkowe, polski akcent na Festiwalu Oper Barokowych w Bayreuth, przemyslenia naszego kapelana na Nowy Rok, spotkanie ze znanymi podróżnikami, wędrówki w górach na raketach, Marię Konopnicką z jej Rotą, zapomnianego malarza – Maksymiliana Gierymskiego, porady prawnika, ale też coś mocniejszego – o początkach terroryzmu i fałszywym AK-owcu wśród monachijskiej Polonii.

To tylko część tytułów tego wydania. Reszta jest nie mniej frapująca. Zapraszamy zatem do lektury całości, w zdrowiu przede wszystkim!

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA





80. URODZINY NASZEGO KAPELANA

Ksiądz dr hab. Jerzy Grześkowiak urodził się 18 listopada 1940 r. w miejscowości Miejska Górka w Wielkopolsce. Wytrawny teolog i pastoralista, absolwent studiów filozoficzno-teologicznych w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu oraz studiów specjalistycznych i doktoranckich z zakresu teologii pastoralnej – kierunek liturgika – na Wydziale Teologicznym KUL w Lublinie. Stypendysta w Instytucie Katolickim w Paryżu, doktor habilitowany teologii pastoralnej. Jako etatowy wykładowca KUL przez lata pełnił funkcję sekretarza Rady Instytutu Teologii Pastoralnej i sekretarza Komisji Pastoralnej TN KUL. Autor licznych odczytów i referatów z zakresu liturgiki i teologii pastoralnej w Polsce i w Niemczech.

W latach 1986–2011 prowadził działalność duszpasterską jako kapłan archidiecezji Monachium-Fryzyna. Po przejściu na emeryturę

nadal pracuje w duszpasterstwie w Monachium. Popularyzator idei odnowy liturgii po Soborze Watykańskim II, znany i ceniony rekolekcjonista, autor 17 pozycji książkowych, 80 artykułów naukowych i ponad 250 artykułów popularnonaukowych. Od ośmiu lat współpracownik polonijnego czasopisma dla Bawarii „Moje Miasto” (kolumna „Filozofie życia”), a od dwóch lat autor cotygodniowych publikacji na portalu „Polonik Monachijski” w dziale „Bliżej Boga”. W jego pokaźnym dorobku literackim, obok publikacji poświęconych tematyce eucharystycznej i liturgicznej, znaleźć można także książki i artykuły poruszające zagadnienia z zakresu teologii małżeństwa i rodziny oraz szeroko pojętej duchowości chrześcijańskiej.

U schyłku minionego roku współpracujący z Moim Miastem niemal od dekady ksiądz dr hab. JERZY GRZESKOWIAK skończył 80 lat. Dziękując za obecność na łamach naszego pisma i za duchową opiekę, życzymy Szanownemu Jubilatowi Błogosławieństwa Bożego, zdrowia i sił, z nadzieją na wiele jeszcze wspólnych lat z nami i naszymi czytelnikami. Bóg zapłać!

Redakcja i Wydawca MM

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM
Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:
■ 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
■ 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich
■ 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
■ 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta dla dzieci z rodzicami
■ 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
■ 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
■ 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) – Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:
LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr. 25

■ w niedziele – 11:30
■ środy – 18:00
■ pierwsze piątki miesiąca – 18:00
ERDING – kościół św. Wincentego
Vinzentr. 9, 85435 Erding
■ w ostatnia niedziela miesiąca – 19:00
■ modlitwa różańcowa – 18:30
FREISING – kościół św. Piotra i Pawła
Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
■ w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biurowo: Thomstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:
AUGSBURG – kościół św. Alberta
Dr. Schmelzing-Str. 60

■ w niedziele i święta – 10:30
■ środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE

Biurowo: Südensstr. 39, 76137 Karlsruhe
tel. 0721/24654

Msze św.:
KARLSRUHE – kościół St. Josef
Eichelbergstraße 1

■ sobota – 20:00
KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth
Sudensstr. 39

■ niedziela – 12:00
Baden-Baden – kościół St. Josef
Lichtentalerstraße 90 A

■ niedziela – 15:00
PFÖRZHEIM – kościół St. Franziskus
Lindenstraße 26

■ niedziela – 09:00

RASTATT – kościół Zwölf Apostel
Rötterbergstraße 14

■ sobota – 17:00

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westerdorferstr. 43
■ w niedziele i święta kościelne – 10:30

Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46

■ od wtorku do piątku – 18:00

TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2

■ IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

■ I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

■ II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

■ III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

■ II sobota miesiąca – 17:00

IV niedziela miesiąca – 15:00

■ Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/347549

Msze św.:

■ w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie,
Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda,
Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg
(metro Bauernfeindstrasse)

■ w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa
Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg

Lichtenau koło Ansbachu

■ II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzczak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:

Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
■ w niedziele – 10:00
■ w dni powszednie 18:00

Gmina Weissenburg Kościół – Willibald-Kirche

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zubel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:

STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378

Stuttgart

■ w niedziele i święta – 10:30

■ środy – 18:30

■ pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź – 18:00

■ piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14
71034 Böblingen

■ w niedziele i święta – 12:30

■ czwartki – 18:30

■ pierwszy czwartek miesiąca spowiedź – 18:00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

■ w niedziele i święta – 15:00

■ piątki – 19:00

■ spowiedź pierwszopiątkowa – 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,

73230 Kirchheim

■ I, III i V niedziela miesiąca – 18:00

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522

Backnang

■ w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik
Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20

■ w czwartki – 19:00

■ w piątki i soboty – 18:30

■ niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

■ niedziele – 12:30

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9

93055 Regensburg

■ w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil
tel.: 0741 2096590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg

41, Rottweil

■ w niedziele – 9:15

TUTTILINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532

Tuttlingen

■ w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336

Balingen

■ w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229

Nagold

■ w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290

Loßburg

■ w II sobotę miesiąca – 17:00

■ w IV sobotę miesiąca – 19:00



Konsul Generalny Jan M. Malkiewicz na tle krakowskiej szopki.
(Foto: Grzegorz Spisla)

Szanowni Państwo,

przed nami nowy rok. 365 dni, podczas których będziemy realizowali nasze plany, rozwiązywali problemy, cieszyli się z sukcesów i uparcie szli do przodu. Przyjdzie się nam mierzyć z nowymi codziennymi niespodziankami. Poradzimy sobie. Miniony czas został nazwany najtrudniejszym od wielu lat, jednak efektem ubocznym pandemii jest to, że uodporniła nas na kolejne niedogodności i zmusiła do poszukiwań nowych rozwiązań. Skąd to wiem?

Bożonarodzeniowa paczka dla Bohatera

W dniach 4 i 5 grudnia 2021 po raz pierwszy w Monachium miała miejsce akcja „Bożonarodzeniowa paczka dla Bohatera”. Organizatorem przedsięwzięcia była pani Barbara Menhard z zespołem „Krakowiak” – we współpracy z Konsulatem RP w Monachium i pod patronatem medialnym Mojego Miasta.

Głównym celem akcji było obdarowanie kombatanów w kraju świątecznymi paczkami. Monachijska inicjatywa powiązana została z jej polskim odpowiednikiem, organizacją, która działa już od 10 lat, zajmując się także dystrybucją paczek wśród najbardziej potrzebujących weteranów.



Noworoczne życzenia Konsula Generalnego RP w Monachium

Monachium, 31.XII.2020



Konsulat Generalny w Monachium (Foto: Grzegorz Spisla)

Stanowisko konsula generalnego w Monachium objąłem w połowie października minionego roku. Przez 2 miesiące, pomimo ograniczeń wynikających z pandemii, udało mi się spotkać z grupami polonijnymi w Bawarii i Badenii-Wirtembergu, odbyliśmy wiele inspirujących rozmów. Z poczucia pewnego rozczarowania, iż miniony rok był trudny i pokrzyżował tak wiele planów, wyłoniła się jasna wizja, że nadchodzący czas należy jeszcze lepiej i sprawniej wykorzystać. Kryzys jest zawsze wielką szansą dla aktywnych i pomysłowych. Dotyczy to zarówno przestrzeni publiczno-kulturalnej, jak i gospodarczej, z której musimy być naprawdę dumni. Drzemie w nas wielka energia. Nie tylko wśród przedsiębiorców polonijnych, ale wśród polskich nauczycieli, uczniów, studentów, animatorów życia kulturalnego, księży, wszystkich ludzi dobrej woli, którzy angażują się w pomoc i wsparcie dla rodaków radzących sobie gorzej z problemami życia codziennego. Wykorzystajmy szansę jak najlepiej. Możemy to zrobić działając razem, jednocząc wysiłki, pomagając sobie nawzajem. Konsulat jest otwarty dla wszystkich. Mam nadzieję, że nie zabraknie nam okazji, by spotkać się

i porozmawiać, a słowa zamienić w wymierne działania, które zaowocują konkretnymi rezultatami.

Życzę wszystkim, by nadchodzący rok był czasem zdrowia, optymizmu i zrealizowanych planów. Byśmy byli uczciwi w naszych zamierzeniach i wspierali tych, którzy tego potrzebują. Byśmy zawsze byli dumni z tego, co udało się nam osiągnąć i wyciągali wnioski z porażek, które zawsze są najlepszymi nauczycielkami.

W imieniu pracowników konsulatu dziękuję za pomoc i zaangażowanie wszystkim, z którymi współpracowaliśmy, życzymy czytelnikom Mojego Miasta i całej Polsce DO SIEGO ROKU!

Jan M. Malkiewicz
Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium



Polonia monachijska nie zawiodła. Zebrano wiele darów, wśród których przeważały długoterminowe produkty spożywcze i środki higieny osobistej. Zbiórkę wzbogacił darami także nowy Konsul Generalny RP w Monachium – Jan Malkiewicz oraz Konsul Marcin Król. Z obfitą paczką stawiała się reprezentacja patrona medialnego Mojego Miasta, w osobach wydawcy – Grzegorza Spisli i redaktora naczelnego – Bogdana Żurka.

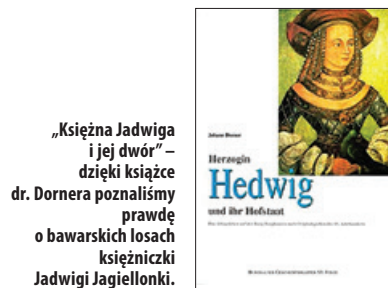
Jeszcze tej samej nocy dary zostały transportowane do kraju, trafiając przed świętami Bożego Narodzenia do tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Dla wielu z nich była to jedyna świąteczna paczka, dla niektórych, niestety, ostatnia. Cześć i chwała Bohaterom!

Na zdjęciach: Konsul Generalny Jan Malkiewicz i Barbara Menhard oraz Barbara Menhard, Grzegorz Spisla i konsul Marcin Król (Foto: Bogdan Żurek).

Ze względu na pandemię rozkład mszy może ulec zmianie. Prosimy informować się bezpośrednio w parafiach.



Uroczystość odznaczenia dr Johanna Dornera Medalem Honorowym „Bene Merito” przez Konsula Generalnego RP w Monachium Andrzeja Osiaka (po prawej).



Dr Dorner przetłumaczył ponad 1000 archiwalnych dokumentów związanych z historią Burghausen, 200 książek oraz opublikował wiele artykułów prasowych. Był wybitnym specjalistą w odczytywaniu dokumentów średniowiecza. Do najważniejszych publikacji Johanna Dornera należy książka „Herzogin Hedwig und ihr Hofstaat” („Księżna Jadwiga i jej dwór”), oparta na oryginalnych źródłach z XV wieku. Do tej pory inni niemieccy historycy podsumowując życie Jadwigi Jagiellonki (1457–1502), córki polskiego króla Kazimierza IV Jagiellończyka, a żony bawarskiego księcia Jerzego Bogatego, nie zadali sobie większego trudu w poszukiwaniu dokumentów. Jednogłośnie twierdzili – co było w pewnym sensie upokarzające – że była ona więziona na zamku w Burghausen i umarła w samotności. To prawda, że powodem oddzielnego życia małżonków było rozwiązanie prowadzone przez Jerzego Bogatego w Landschut, ale na podstawie wieloletnich badań dr Dorner wyjaśnił, że księżna Jadwiga wcale nie żyła w zamknięciu czy odosobnieniu. Wręcz przeciwnie, Jadwiga prowadziła uprzywilejowane życie księżnej, posiadała przynależny jej duży dwór, a jej pobyt i działalność w Burghausen przepełniała głęboka wiara.

Księżna uczestniczyła w wielu katolickich uroczystościach, odwiedzała często klasztor w Raitenhaslach, w którym została później pochowana. W 1478 i 1479 r. udała się na pielgrzymkę do miejscowości St. Wolfgang, a w 1489 roku odwiedzała dwukrotnie

Laureat „Bene Merito” dr JOHANN DORNER nie żyje

21 listopada 2020 roku zmarł w Burghausen, w wieku 87 lat, nauczyciel, historyk, autor i miłośnik Polski dr Johann Dorner. W kwietniu 2018 roku, za zasługi na polu badań i utrwalania polsko-bawarskiej historii, został odznaczony Medalem Honorowym „Bene Merito” („Dobrze Zasłużonemu”), nadanym przez Ministra Spraw Zagranicznych RP.

„czarną Madonnę z Altötting”. Jest współzałożycielką klasztoru Altomünster koło Pasawy, przekazała dużą sumę na rozbudowę kościoła w Altötting, a także na renowację przytułku dla trędowatych i kościoła w Heiligkreuz oraz na rozbudowę miejscowego szpitala. Wybudowała kaplicę św. Jadwigi na zamku w Burghausen. Przekazywała świece oraz darowizny na bieżące potrzeby pobliskich parafii.

Ciepło i dobroć jej polskiego serca odczuł również najbiedniejszy. Z 1490 roku zachowała się jedyna w swoim rodzaju prośba o ulaskawienie skazańca, z własnoręcznym podpisem i pieczęcią polskiej królowej. Szczególnie troszczyła się o trędowatych, przesyłając im regularnie nie tylko wino i żywność, ale także paszę dla kur i gęsi. Wszystkie dzieci przed świętami otrzymywały bawarskie „brecelki”. Zaś o miłości córki do ojca świadczy przekaz

Herby bawarski i polski (XV w.) na fasadzie bramy zamku w Burghausen.



historyczny – mianowicie po otrzymaniu wiadomości o śmierci Kazimierza IV (7.06.1492) poleciła, aby 23 sierpnia wieczorem we wszystkich pobliskich kościołach i klasztorach uroczyste były dzwony na cześć zmarłego i odbyły się msze żałobne. W samym zaś Burghausen jeszcze przez wiele lat odbywały się coroczne intencje mszalne.

To, że o tych wydarzeniach dziś wiemy, zawdzięczamy dr Johannowi Dornerowi, który jako pierwszy i jedyny do tej pory historyk postawił sobie za punkt honoru odtworzenie losów polskiej królowej. Okazało się, że po działalności Jagiellonki pozostało nie tylko wiele dowodów w archiwach, ale także w miejscach publicznych, które również opisuje dr Dorner. Na dzwonie z 1497 roku, na łukowych sklepieniach kościołów, na ołtarzach, malowidłach, fasadzie kościelnej, tablicy nagrobkowej można do dziś oglądać piastowskiego orła lub wizerunek księżnej. Największym jednak dowodem powiązań polsko-bawarskich jest herb aliancki z XV wieku, znajdujący się na fasadzie bramy wjazdowej zamku w Burghausen.

W liście kondolencyjnym reprezentującego Polskę Konsulatu Generalnego RP w Monachium podkreślono wybitne zasługi dr Johanna Dornera na rzecz pogłębiania polsko-bawarskich więzi i złożono rodzinie Zmarłego najgłębsze wyrazy współczucia. Cześć Jego Pamięci!

Andrzej Białas

O początkach 150-letniej obecności Polaków w Zagłębiu Ruhry



JAROSŁAW ZIÓLKOWSKI

dzieli życie między Bochum i rodzinną Gdąnsk; jest absolwentem historii UG; zajmuje się m.in. przewodnictwem turystycznym i przekładami literatury; jego staraniem ukazał się w Niemczech „Dywidzon 303” Arkadego Fiedlera (tytuł niemieckiego wydania: „Staffel 303. Die polnischen Jagdflieger in der Luftschlacht um England”).

Duszpasterstwo polskie (część 1)

Zasiedlane tereny podlegały biskupom w Kolonii, Münster i Paderborn. Wobec napływu imigrantów tworzone nowe parafie, budowano i powiększano kościoły, wyposażano je, a inwestycje te wspierali przybysze.

Społeczność polonijną w Zagłębiu Ruhry łączyła wiara katolicka oraz potrzeba jej praktykowania w języku ojczystym. Religia przyczyniała się też do integracji, bowiem to przy wsparciu niemieckich kapłanów tworzone polskie towarzystwa katolickie współpracujące z niemieckimi.

Ksiądz Antoni Kantecki i ojciec Kleinwächter

Pierwszego polskiego kapłana pozyskano dzięki zabiegom sztygara Karola Śliwki, który sprowadził czterystu górników z Rybnika; w roku 1872 przybył do Bottrop ksiądz Antoni Kantecki z Poznania zatrudniony przez Naczelny Urząd Górniczy. Jego działalność przerwały ustawy majowe (1873) wymagające od duszpasterzy złożenia egzaminu z filozofii, historii i literatury niemieckiej oraz uniemożliwiające polskim księżom działalność wśród rodaków na zachodzie państwa. Pozbawieni polskojęzycznej opieki duchowej Ślązacy zwrócili się do proboszcza. Za jego sprawą ojciec Atanazy Kleinwächter – znający polski, a zbiegły do Holandii gwardian franciszkanów z Góry św. Anny – do roku 1881 przekraczał nielegalnie granicę, by udzielać wielkanocnych sakramentów. Także inne grupy Westfalczyków musiały się zadawać sporadyczną i potajemną opieką sprawowaną choćby przez kapłanów ze stron rodzinnych. Zaczęło się więc obawiać konwersji Polaków na protestantyzm, niektórzy z nich bowiem uczestniczyli w nabożeństwach gmin mazurskich. Stąd sprowadzano w tajemnicy duszpasterzy misyjnych.

Ksiądz Józef Szotowski

Po wygaśnięciu kulturkampfu kuria Paderborn, jako pierwsza z trzech omawianych, uzyskała biskupa. Ten powołał Józefa Szotowskiego z Pelplina, który osiadł w opustoszałym klasztorze redemptorystów w Bochum

(1885), poświęcając jedną niedzielę posłudze na miejscu, kolejną w Dortmundzie, trzecią w Gelsenkirchen, a czwartą w innych miejscowościach. Inicjował nadto tworzenie polskich towarzystw we współpracy z proboszczami, zatem, choć pruskie urzędy widziały w nim wsparcie w walce z ideami socjalistycznymi, znalazł się pod obserwacją. Z kolei jako zwolennik katolickiej Partii Centrum cieszył się przychylnością biskupa. Ponieważ jednak uznawał też pielęgnację narodowości i mowy za prawo naturalne, to jego relacje z kurją, gdzie myślnie o integracji Polaków, uległy oziębieniu.

W roku 1889 w petycji do biskupa wyrażono pragnienie coniedzielnego uczestnictwa w polskiej mszy, postulując oddelegowanie



Nieistniejące budowle, kościół i klasztor redemptorystów w Bochum (zabudowa w lewej części kadru). Źródło: Kortum-Gesellschaft Bochum e.V.

do Zagłębia drugiego polskiego duchownego; odpowiedź była odmowna. Sam ksiądz Szotowski wystosował do konferencji episkopatu pruskiego wniosek „o pomnożenie sił duchownych dla opieki nad polskimi katolikami w diecezjach zachodnich”; do próby nie przychylono się. Kapłana odwołano, a decyzja zapadła na żądanie władz zaniepokojonych budzeniem przezeń świadomości narodowej wśród rodaków.

Ksiądz dr Franciszek Liss

W jego miejsce mianowano wikariusza z Wąbrzeźna, doktora teologii Franciszka Liss. Pełnił posługę, podróżując także w tygodniu. I jego działalność została poddana inwigilacji, okazał się bowiem sprawnym organizatorem, czyniąc z Bochum centrum polskości: uruchomił drukarnię i wydawał „Wiarusa Polskiego” – gazetę o tematyce religijno-politycznej; tworzył dalsze polskie stowarzyszenia katolickie, a jego maksyma brzmiała: „Módl się, pracuj, oszczędzaj i ucz się!”, co wzbogaciło je o aspekt samokształceniowy. Mówił też o godności: „przed nikim nie padać i nie obejmować jego kolan, wyżej postawionych nie całować w rękę, w kościele nie stać nieśmiało pod ścianą”.

W roku 1891 zorganizował Zjazd Polsko-Katolicki. Goście z trzydziestu ośmiu towarzystw, daleko ponad tysiąc osób, przemierzowali w strojach ludowych i z flagami narodowymi przez Bochum, wystawiono „Krakowiaków i Górali”. W reakcji instytucje państwowe rozpoczęły nadzór organizacji polskich, a z końcem roku 1893 wymogły odwołanie kapłana. Zgodnie z ich zaleceniem biskup żądał zamknięcia gazety, jednak dr F. Liss odmówił. „Wiarusa”, który stał się już organem koordynującym działania Polonii, przejęli redaktorzy, ale kościół redemptorystów zamknął dla polskich nabożeństw. Tuż przed wyjazdem dra F. Lissa (1894) odbył się II Zjazd Polsko-Katolicki. W rezolucji dziękowano księżom niemieckim za opiekę, nalegając jednocześnie na przysłanie polskich, gdyż „tylko z pomocą duchownych naszej krwi i naszej mowy możemy uchronić siebie i naszych braci od zarazy socjalizmu”; Kościołowi niemieckiemu przyrzekano posłuszeństwo w kwestiach wiary; państwu obiecano wypełnianie konstytucyjnych obowiązków, ale domagano się, by Polaków uznano za równoprawnych obywateli. Z końcem roku przybył do Bochum ksiądz Mielecki z Odolanowa, jednak, jako że władze widziały w nim zagrożenie dla instytucji państwa, kuria usunęła duchownego – wystarczyła informacja, iż jest jezuitą, a jezuitów, jako szczególnie niebezpiecznych, wypędzono z Rzeszy podczas kulturkampfu. I tak oto miało się okazać, że dr Franciszek Liss był ostatnim pełnoetatowym polskim księdzem w Zagłębiu Ruhry do roku 1945.

40 lat minęło...

Dwa wydarzenia sprzed 40 lat łączą nierozdzielnie miniony i bieżący rok. To powstanie Solidarności w sierpniu 1980 roku i jej unicestwienie stanem wojennym w grudniu roku 1981.

Pomiędzy tymi datami, wewnątrz komunistycznego bloku, przez 16 miesięcy trwał karnawał wolności. Ewenement niespotykany nigdzie wcześniej. Otoczeni ze wszystkich stron przez „zaprzyjaźnione” wojska Układu Warszawskiego Polacy wołali w kierunku demokratycznego świata: „Nie zapominajcie o nas, my też chcemy być wolni!”

Tak się złożyło, że miałem okazję – dziś mówię: zaszczyt – brać udział w tym karnawale. Pracowałem bowiem wówczas w gdańskiej stoczni, tej samej, z której wyniesiono na szczyty władzy i popularności najślawniejszego elektryka na świecie.

Oj, działa się wtedy w Polsce, działa. Zachłystni i osłepieni tą „wolnością”, a raczej jej namiastką, nie braliśmy pod uwagę niebezpieczeństw na nas czyhających. Albo inaczej, nie zauważaliśmy ich, bo nie chcieliśmy ich widzieć. Chwilo, trwaj, jesteś piękna, trwaj jak najdłużej – Solidarność, Solidarność!!! A wróg czuwał, nie spał, szykując się do śmiertelnego



LISTY Z BERDYCZOWA

Krzysztof Dobrecki

Oko Moskwy

W poprzednim liście opisałem, jak to radziecki naukowiec, wspólnie z laureatem Pokojowej Nagrody Nobla Sacharowem, zmagali się z największą na świecie bombą atomową, co ostatecznie skończyło się rozwaleniem „matuszki Ziemi”. Dzisiaj o największym radarze.

Jeżeli już Związek Radziecki miał, a w każdym razie potrafił skonstruować, największą bombę atomową, to do skutecznego – czytając „zwycięskiego” – przeprowadzenia ataku należało mieć jeszcze system wczesnego ostrzegania, oczywiście też największy. Oficjalnie nazwano go Duga (łuk). Nieoficjalnie w Rosji – „Okiem Moskwy”. Był to radar pozahoryzontalny. Najwcześniej o jego istnieniu dowiedzieli się krótkofalowcy amatorzy z Finlandii. Ze względu na charakterystyczny rytm pracy, przypominający stukanie dzięcioła, nazwali go „Dzięcioł”.

ZSRR rozpoczął prace nad budową radaru pod koniec lat 50-tych XX wieku. W okolicy



FELIETON

Bogdan Żurek



skoku. I skoczył nam do gardeł nocą z dwunastego na trzynastego grudnia 1981 roku.

Z tym stanem wojennym było tak, jak z tą śmiercią, która – nawet najbardziej spodziewana – zawsze zaskakuje. Czuliśmy, że atak na Solidarność nadejdzie. W takiej czy innej formie, ale nadejdzie. Przecież nie pozwolą nam na kompletne rozebranie tego ich – jak sami nazywali Polskę Ludową – „najweselszego baraku w obozie socjalistycznym”. Mimo to, zaskoczyli nas. Sam też dałem się zaskoczyć, choć wydawało mi się, że z racji pełnionych funkcji (walka z bezprawiem Służby Bezpieczeństwa) należałem do niezłe poinformowanych. Okazało się jednak, że niewystarczająco, bo dzień przed wprowadzeniem stanu wojennego beztrako wyruszyłem z Gdańska na drugi kraniec Polski, by uczestniczyć w solidarnościowych uroczystościach. I tam mnie dopadli...

Ciąg dalszy tej mroźnej krew w żyłach historii znajdziesz, Drogi Czytelniku, w książce mego autorstwa pt. „Wspomnienia stoczniewca”, która – bogato ilustrowana unikalnymi zdjęciami – właśnie zeszła z maszyn drukarskich. Wspomnienia te napisałem dawno, bardzo dawno, bo w 1982 roku. Tworzone wręcz

na bieżący, są niezwykle wiarygodnym dokumentem tamtych czasów. By było ciekawiej, powstały one na konkurs ogłoszony przez paryską „Kulturę” i Rozgłoszenie Polską Radia Wolna Europa. Zaś ich wyróżnienie zaprowadziło mnie przed mikrofony nadającego z Monachium, a słuchanego przez miliony Polaków w kraju, radia. Tam, za – jak szydzili wrogowie – „amerykańskie srebrniki” prowadziłem w eterze dalszą moją wojnę z komuną. Obecne wydanie ukazuje się dla uczczenia dwóch rocznic, 40. rocznicy powstania Solidarności w sierpniu roku 1980 i wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku.

Wszystkim, którzy przyczynili się do wydania wspomnień, składam gorące podziękowania. Książkę, po kosztach produkcji i wysyłki, można nabyć pisząc do redakcji Mojego Miasta na adres redakcja@mm-gazeta.de. Autograf gwarantowany.

Na terenie kompleksu znajdowała się niezbędna infrastruktura towarzysząca, w tym środki łączności. Całość miała służyć do wykrywania rakiet i samolotów nadlatujących nad terytorium ZSRR, głównie pocisków balistycznych z USA z głowicami nuklearnymi. Zasięgiem obejmowała teren Koła Polarnego i Biegun Północny.

Amerykanie oczywiście wykryli sygnał, a dodatkowo potężne anteny widoczne były na zdjęciach satelitarnych. Niespotykany rozmiar konstrukcji skłonił ich jednak do spekulacji na temat jej zastosowania. Brano pod uwagę, że jest to system mający zakłócać łączność, a nawet... wywoływać zaburzenie impulsów mózgowych.

„Dzięcioł” rozpoczął pracę w 1976 roku... Aha, nie powiedziałem najważniejszego. Radar zbudowany został w pobliżu elektrowni atomowej „Czarnobyl”!

Po tragicznym wybuchu reaktora nastąpiło wyłączenie radaru i z tym faktem związana jest pewna teoria. Niektórzy komentatorzy uważają, że władze ZSRR specjalnie wstrzymywały się z ogłoszeniem o wybuchu w elektrowni, by ukryć fakt wyłączenia „Oka Moskwy” i odsłonięcia całej północnej flanki przed potencjalnym atakiem jądrowym ze strony NATO. Jak wszystko w Rosji, także i to jest możliwe.

Wszyscy chcą normalności...

Półowa grudnia. Na dworze zimno. Nawet słońce schowało się za chmurami, choć to samo południe. Wybrałam się na Stare Miasto. Wkrótce wszystko zostanie zamknięte, więc to moje ostatnie podrygi. Gdy na taki spacer wybrałam się wiosną, Starówka świeciła pustkami. Przeżyłam szok. Ponad półtoramilionowe miasto wyglądało jakby nikt w nim nie mieszkał. Wszystkich wymiotło. Tylko ja i parę gołębi oraz służby porządkowe. Nigdy w życiu nie widziałam tak wyludnionego Monachium.

Teraz też przeżyłam szok. Wokół pełno ludzi. Każdy zachowuje się tak, jakby po raz ostatni chciał nacieszyć się normalnością i świąteczną atmosferą. Gdzieś w oddali gra zagubiony skrzypek. Udam się w jego kierunku nie mogąc uwierzyć, że stoi na dworze i gra. Dusza cieszy się słysząc dźwięki muzyki. Uśmiecham się. Do niego. Do siebie. Do świata. I tak nikt tego nie zauważy. Maseczki dokładnie zakrywają wszelkie przejawy radości.

Starówka wygląda inaczej niż co roku. Brakuje na niej świątecznych straganów, budek z grzaniem winem i pieczoną kiełbasą. Niby pełna ludzi, ale jakaś pusta. Na samym środku, tuż przed Nowym Ratuszem, stoi ogromna oświetlona choinka. Co chwilę ktoś zatrzymuje się i podziwia. Cieszę się, że jest, że świeci i przypomina o Świątach. Przystanęłam, aby zrobić zdjęcie. Tuż obok mnie policja legitymuje trzy kobiety. Policjantka tłumaczy, że jest zabronione spotykanie się w trójkę z trzech różnych gospodarstw domowych, a one mają trzy różne adresy. Nie wiem, jak zakończy się historia, czy dostaną mandat, czy tylko upomnienie. Policjanci są tutaj wyrozumiali i do każdego przypadku podchodzą inaczej. Ruszam do galerii.

Powinam kupić świąteczne prezenty. Nie mam jednak żadnego pomysłu, co kupić. Z daleka ogromne napisy głoszą o pięćdziesięcioprocentowej obniżce, zachęcając do zakupów. W galerii niewiele osób. Nikt nie ma ochoty na nowe ciuchy. Ja też nie. Jak większość obejdę się bez nowej zimowej kurtki, płaszcza czy butów. Codziennie przybywa obostrzeń i zakazów. Na dniach

ma być zakaz wychodzenia z domu. Ludzie kupują tylko niezbędne rzeczy. Nie wiem, jak poradzą sobie małe sklepy, skoro nawet duże plajtują. Widać to na każdym kroku.

Wychodzę z galerii. Kieruję się w stronę księgarni. W oddali widzę policjanta biegnącego za młodą dziewczyną. Dogonił ją.

- To ma przechlapane – myślę. - Nie ma maseczki.

Na Starym Mieście noszenie masek jest obowiązkowe, w przeciwnieństwie do reszty miasta. Z wyjątkiem ścisłego centrum, w Monachium nie obowiązuje noszenie masek na ulicy, co powoduje, że momentami życie wygląda całkiem normalnie. Wchodzę do księgarni. Przy wejściu ochroniarz sprawdza liczbę wchodzących i wychodzących. Ruchowymi schodami wjeżdżam na drugie piętro. Pełno ludzi. Każdy kupuje książki, to dobry prezent pod choinkę na zimowe wieczory. Sama wychodzę z paroma. Będę miała co czytać. Telewizji nie mogę już oglądać. Obejrzałam większość filmów, nadrobiłam całe życiowe zaległości. Na więcej nie mam ochoty, tym bardziej na słuchanie wiadomości.

Ciężkie czasy, choć mają też parę zalet. Jedną z nich są bezpłatne webinaria. Wzięłam udział w kilkunastu, o których kiedyś nie miałam pojęcia. Niektóre są naprawdę interesujące i za darmo. Nic jednak nie zastąpi udziału w seminarium na żywo, możliwości przebywania wśród ludzi, odczuwania ich radości i energii. Ciągłe siedzenie przed komputerem nie jest zdrowe. A pisanie to też siedzenie przed komputerem.

Dopóki jednak mogę wychodzić na spacer, biegać po parku, wyjść na zakupy, spokojnie przeżyję większość ograniczeń. Nie wiem, jak dałabym sobie radę, gdyby całkowicie zabroniono wychodzić z domu. Chyba dołączyłabym do ogromnej rzeszy Niemców, którzy już popadli w depresję. Depresja i przemoc domowa to jeden z największych problemów niemieckiego społeczeństwa w czasie pandemii. Z innymi państwem dobrze sobie radzi. Jestem pełna podziwu dla niemieckiej organizacji. Właśnie trwa wielka akcja zakrojona

Pandemia w Monachium. W ulubionej restauracji autorki zamiast gości przy stolikach siedzą pandy.



Aldona Likus-Cannon

Jeśli nienormalne trwa dostatecznie długo, staje się normalnym.

(Terry Pratchett)

na krajową skalę rozprowadzania masek typu FFP2 dla osób powyżej sześćdziesiątego roku życia i przewlekle chorych. Każdy uprawniony może odebrać je w aptece. Trzy za darmo, reszta za symboliczną opłatą.

Z Marienplatzu udaję się w kierunku Kaufingerstrasse. W oddali słyszę muzykę. Pod arkadami grają muzycy. Zatrzymuję się na dłużej. Nie mogę się nadziwić, jak udało im się sprowadzić wielki fortepian, kontrabas i wiolonczelę. Wszyscy mają maseczki, z wyjątkiem flecisty. Grają tak fantastycznie, że zapominam o całym świecie. Dźwięki subtelnie koją serce, są jak balsam dla duszy. Na chwilę pozwalają zapomnieć o pandemii i ciężkich czasach. Odrobina normalności w nienormalnych czasach. Teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy muzyki, świątecznych ozdób, ludzkich odruchów, dobrych słów. Najdrobniejsze gesty sprawiają najwięcej radości. Są dowodem, że nie wszystko jeszcze skończone, że skoro gdzieś gra muzyka, to jeszcze nie jest tak źle. Takie przedstawienie na żywo to prawdziwy rarytas.

Dochodzi dwudziesta. Ruch powoli maleje. Zamykają sklepy. Większość restauracji już dawno została zamknięta. Działają tylko te, które dostarczają na wynos. Każdy spieszy do domu. Chce zdążyć przed godziną policyjną. W piekarni kupuję bochenek włoskiego chleba, ciągle nie mogę przyzwyczaić się do niemieckiego, a przecież mieszkam tu ponad piętnaście lat. Jakaś oporna jestem na zmiany.

Po drodze zatrzymuję się przed ulubioną restauracją, w której zamiast gości przy stolikach siedzą pandy. Na stołach świąteczna zastawa i szampan. Przyciemnione oświetlenie nadaje uroczystego nastroju. Iskierka nadziei, że życie toczy się dalej i nie wszystko stracone. Pandy, jak pandemia, kiedyś opuszczą Monachium, a my zajmiemy ich miejsca.

Przed nami kolejny rok. Kolejne wyzwanie. Nic już nie będzie takie, jakie było, ale to nie znaczy, że będzie gorsze. Będzie inne. Życzę Państwu dużo zdrowia i spokoju ducha, wiele uśmiechu i mało myślenia, bo im mniej się martwimy, tym lepiej pracuje nasz system immunologiczny, a od niego wiele zależy.

Szukajmy pozytywów i nie dajmy się zwariować, a przede wszystkim jak najszybciej wracajmy do normalności, bo jak napisał Terry Pratchett: „Jeśli nienormalne trwa dostatecznie długo, staje się normalnym”, a nam przecież nie o taką normalność chodzi.

Asasyni – przez morderstwo do rajy

Pewnie każdy już o nich słyszał. Występują w powieściach Umberto Eco, Dana Browna, grach komputerowych i filmach. Słowo asasyn oznacza bezlitosnego mordercę, skrytobójcę (Meuchelmörder, Auftragskiller) i stało się w średniowiecznej Europie tak popularne, że w wielu językach zachodnich przeszło do powszechnego użytku. Z asasynami zetknęli się rycerze krzyżowcy próbujący odbić Arabom byłe chrześcijańskie tereny na Bliskim Wschodzie i w północnej Afryce.

Kim byli?

Asasyni to sekta powstała z szyckiego odłamu ismailizmu. Podział w islamie na sunnitów i szytów oraz później na kolejne odłamy i sekty dokonał się w wyniku sporu o spadek duchowy po śmierci Mahometa. Asasyni już od IX wieku misjonowali w Indiach i w Jemenie, ale dopiero pod przewodnictwem Hasana-i Sabbah'a (1034–1124) udało im się przejąć 40 zamków twierdz w potężnym państwie Seldżuków na południe od morza Kaspijskiego i na terenach dzisiejszej Syrii. Odłam asasynów w owym czasie liczył ok. 60 tys. zwolenników. Nie mieli oni szansy na wygranie wojny w Syrii czy w Egipcie, dlatego Hasan-i Sabbah walczył nie przeciwko armiom, a przeciw ich przywódcom.

Jego poplecznicy zorganizowani byli na wzór zakonu. Przechodzili kolejne stopnie wtajemniczenia i prania mózgu. Później, jako uśpieni agenci (Schläfer), prowadzili niepozorne życie wśród wrogów. Byli szewcami, piekarzami czy wędrownymi kaznodziejami. W odpowiednim momencie, często w kilkusobowej grupie, dokonywali mordów przy użyciu sztyletów. Wroga zabijano w miejscu publicznym, np. w meczecie, łaźni, kościele czy podczas audycji tak, aby zastraszyć też jego otoczenie. Fanatyczni asasyni nie bali się śmierci. Wierzyli bowiem, że bronią jedynego prawdziwego islamu, za co trafiają prosto do rajy. Marco Polo sugerował, iż przechodzili oni pod wpływem opium specjalne rytuały, podczas których wizualizowali sobie życie w cudownych ogrodach wraz z powabnymi dziewczynami. Podczas trwających 33 lata rządów Hasana, udokumentowane zostały dziesiątki politycznie motywowanych mordów na książętach, wezyrach, sułtanach, kadich czy emirach. Przez przeszło 150 lat asasyni panoszyli się od Persji aż po Hiszpanię wzbudzając paniczny strach wśród rządzących elit.

Bulla papieska

Również władcy europejscy posługiwali się tymi skrytobójcami. Cesarz Fryderyk II miał zlecić zabójstwo księcia bawarskiego Ludwika I, który został zaszytyletowany na moście w Kehlheim koło Regensburga. Morderstwa tego nigdy nie wyjaśniono

do końca, ponieważ morderca – asasyn – został natychmiast zlinchowany. Problem asasynów w Europie zakończył się w połowie XIII wieku wraz z bullą papieża Innocentego IV zabraniającą pod groźbą ekskomuniki zlecenia mordów. Stali się oni jednak przez następne 800 lat wzorcem dla fanatyków religijnych.



Hasan-i Sabbah demonstrował swoją władzę przedstawicielom innych mocarstw, rozkazując swoim zwolennikom, aby natychmiast na ich oczach popełnili samobójstwo.
Źródło: picture alliance/Isadora/Leema

Łatwo zauważyć pewne podobieństwo w działaniu asasynów i współczesnych islamskich terrorystów, choć istnieje między nimi zasadnicza różnica. Obie grupy chciały zastraszyć i upokorzyć społeczeństwo. Tyle, że asasyni Hasana-i Sabbah'a i jego następców dążyli do śmierci wybranej osoby mającej władzę wojskową albo polityczną, a dzisiejsi terroryści samobójcy mordują najczęściej przypadkowych ludzi...

Islamiści

Od roku 2015 przybyło do Niemiec, w większości bez dokumentów, prawie 2 miliony uchodźców. Według Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz) obecnie przebywa w Niemczech 28.000 islamistów, z czego szacuje się, że ok. 2000 ma zadatki na terrorystów. W marcu 2018 r. w Hamburgu skazani zostali

Jolanta
Helena
Stranzenbach



na wieloletnie kary trzej Syryjczycy, którym udowodniono, że przybyli do Europy z fałszywymi paszportami jako „śpiochy” (Schläfer), aby dokonać w Niemczech ataków terrorystycznych. Statystyka ciężkich przestępstw popełnionych przez imigrantów w stosunku do ogółu ludności jest bezlitosna.

Patriarchat klanowy

Dodatkowo północne Niemcy dotknięte są plagą klanów pochodzących pierwotnie z obszarów Libanu, Turcji i Syrii. Te etnicznie odizolowane subkultury kierują się własnym patriarchalnym i hierarchicznym systemem wartości. Ich często bezkarna działalność kryminalna jest tak masowa, że mówi się o istnieniu państwa w państwie. Klany liczą w sumie więcej członków niż niemiecka Bundeswehra liczy żołnierzy.

Szare Wilki

Szwadrony śmierci tureckiej ekstremistycznej i nacjonalistycznej organizacji paramilitarnej „Szare Wilki” zabiły w latach 70. w Turcji tysiące przeciwników politycznych. Mehmet Ali Ağca, który postrzelił w 1981 roku papieża Jana Pawła II, był członkiem tej organizacji i twierdził m.in., że działał na jej zlecenie. We Francji organizacja ta jest zabroniona, a w Niemczech 15 tys. członków jest zrzeszonych w 300 związkach.

Urząd Ochrony Konstytucji Nadrenii-Zachodniej Westfalii zarzuca „Szarym Wilkom” tworzenie równoległego społeczeństwa w Europie i blokowanie integracji Turków. Członkowie tej organizacji za swoich wrogów uważają: Kurdów, chrześcijan, żydów, Ormian, Greków, komunistów, masonów i USA.

Francja

Kulminacja ataków terrorystycznych w Europie nastąpiła we Francji w roku 2015.

W zamachach tych zginęło w sumie 155 osób, a blisko 700 zostało rannych. W tym czasie uczyłam w bawarskiej podstawówce. Moi dziesięcioletni uczniowie uczęszczający w weekendy do szkoły koranicznej przy meczecie prowadzonym przez wspólnotę Milli Görüş po kolejnych atakach fanatyków religijnych donosili mi zachwyceni, że Francuzów spotkała „dobra kara” (gute Strafe).

Nieraz zastanawiam się, co wyrosnie z moich byłych uczniów.

Mądrość

– na Nowy Rok

„Jak szybko mijają chwile, jak szybko mija czas...” Ta piosenka to część rytuału niemal każdego przyjacielskiego świętowania. Każdemu człowiekowi życie wydaje się zbyt krótkie. Nasz czas, lata, dni i godziny są darem Boga, są nam dane i zadane. Takim darem i zadaniem jest również ten dopiero co rozpoczęty Nowy Rok 2021. Co dobrego niesie on ze sobą i czy sprostam jego wyzwaniom? – pyta bodaj każda i każdy z nas. Uważam, że znaczną pomocą w realizacji noworocznych dobrych postanowień może być modlitwa odmawiana przy każdym spotkaniu grup AA (anonimowych alkoholików), a jej autorstwo jest przypisywane wielu osobom (m.in. Friedrichowi Christophowi Oetingerowi):

„Boże, daj mi wewnętrzny spokój,
abym przyjął rzeczy, których nie potrafię zmienić;
daj mi odwagę, abym zmienił rzeczy, które mogę zmienić,
i daj mi mądrość, abym odróżniał pierwsze od drugich.”

„Abym przyjął rzeczy,
których nie potrafię zmienić...”

Akceptacja tego, czego nie jestem w stanie zmienić, nie oznacza zimnej obojętności, braku wrażliwości lub gruboskórności. Idzie tu o wewnętrzny spokój, o jakąś duchową równowagę. By to osiągnąć, trzeba najpierw zaakceptować samego siebie takim, jakim przez ubiegłe lata mojego życia się stałem. Każdy otrzymał od Boga tyle darów, talentów i uzdolnień, że potrzebuje całego życia, by one się rozwinęły, dojrzały i by spożytkować je dla dobra własnego i innych. Odpowiedzią na dar czasu jest najpierw spokojnie powiedzieć „tak” sobie samemu. Kto nie stanowi wewnętrznej jedności, kto żyje w niezgodzie z samym sobą, nie posunie się w niczym do przodu. Kto jest skonfliktowany z sobą samym, nie może żyć w pokoju z innymi, ze światem.

Do tego wewnętrznego ładu należy także akceptacja ludzi, których nie jesteśmy w stanie zmienić. W życiu codziennym mamy permanentnie do czynienia z wieloma najprzeróżniejszymi osobowościami: z prostymi i wykształconymi, mówiącymi na wszystko „tak” i krytycznymi, sympatycznymi i dokuczliwymi, radosnymi i smutasami, z młodzieżą i starszyskami. Tak będzie też w Nowym Roku. Każdy człowiek jest jedynym w swoim rodzaju indywiduum. Każdy jest oryginałem – ma swoje specyficzne cechy, uzdolnienia, zamiłowania, ma własne drogi życia i swoją historię. Człowiek zrównoważony i spokojny szanuje drugiego takim, jakim on jest. Papież Jan XXIII taką postawę wyraził w mądrym powiedzeniu: „Wszystko wiedzieć, wiele przeczytać i tylko niewiele korygować”.

„Daj mi odwagę, abym zmienił rzeczy, które mogę zmienić!”

Nie wszystko może, musi i powinno zostać tak, jak jest. Czasy w jakich żyjemy, nie należą do najlepszych – chociaż o takich marzyliśmy. Nie żyjemy też w najlepszym ze światów. Są jednak sprawy, sytuacje i ludzie, w których możliwa jest zmiana na lepsze, jeżeli wobec nich zastosuje się taktykę odwagi miłości. Ale warunkiem jej skuteczności jest wielce zobowiązująca modlitwa: „Panie, zmień ten świat, ale zacznij ode mnie!”. Jeżeli



choć jeden człowiek zmieni się na lepsze, to i świat będzie o tyle lepszy. Ale zmienić samego siebie, to nie takie proste, to nader kłopotliwe i zawsze wiąże się z bólem. I do tego potrzeba maksimum odwagi, bohaterstwa i walki z samym sobą i wytrwałości. Dlatego sensowne jest modlić się o własne „przemienienie”. Kard. Henry Newman powiedział: „Życie, to znaczy zmieniać się, a być doskonałym, to znaczy zmieniać się stale.”

Kiedy jest jednak właściwa pora, by reagować na różne wydarzenia ze spokojem, a kiedy odważyć się „wyjść z szeregu”? Z jednej strony nie da się zmienić wszystkiego, z drugiej nie wolno wszystkiego pozostawić „po staremu” – bez jakichkolwiek zmian. Konieczna jest zatem za każdym razem refleksja i rozsądna decyzja. Stąd ta trzecia prośba:

„Daj mi mądrość, abym odróżniał pierwsze od drugich!”

Mądrość – do niej należy rozróżnienie pomiędzy tym, co istotne a nieistotne, między czymś wzniosłym i trwałym a przemijającym. Nie wszystko jest równowartościowe, równorzędne. Istnieje coś takiego jak porządek rzeczy, kolejność spraw i hierarchia wartości. Kto kieruje się Bożą mądrością i wnika głębiej w system wartości, w walor stworzeń i w ich wzajemne powiązania i zależności, potrafi zdecydować się na to, co naprawdę istotne. Wtedy może również czynić wszystko w stosownym czasie. Mądrość wzrasta wraz z doświadczeniami życia, ale bynajmniej nie jest ich sumą. Bo ludzie stają się prawdziwie mądrzy nie w proporcji do ilości ich doświadczeń, lecz poprzez zdolność wyciągania z nich wniosków i uczenia się na błędach – własnych i cudzych!

Podsumowując: co jest nam szczególnie potrzebne w Nowym Roku i w ogóle w przyszłości to siła woli, roztropność, odwaga



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

Nowym czasem i pokoleniom
należy przekazywać ogień,
a nie strzec popiołu

(Św. Tomasz Morus)

i mądrość. Ostatecznie są to dary Boga, których nie można kupić ani wyprodukować. Możemy je jedynie przyjąć jako „prezent”. Na dary nie można sobie zasłużyć ani ich na kimkolwiek wymusić. Jedynym warunkiem ich otrzymania jest być stale otwartym na Boga, a szczególnie zaufa Mu w arcytrudnych godzinach. Kto posiada tę mądrość, kto Bogu zaufa bez granic, jest jak „dom „zbudowany na skale” i jak „drzewo zasadzone przy źródle”.

Modlitwa – przed zegarem

Panie moich godzin i moich lat,
dałeś mi wiele czasu.
Ten czas jest za mną i jest przede mną.
To był mój czas i to będzie mój czas,
a mam go od Ciebie.
Dziękuję Ci za każde uderzenie zegara
i za każdy nowy poranek.
Nie proszę Cię o więcej czasu.
Ale proszę o spokój i refleksję,
bym każdą godzinę czymś sensownym wypełnił.
Każda godzina
jest jak poleć pola.
Chcę je przeorać plugiem
i wrzucić w nie ziarna miłości,
ziarna moich myśli i dobrych zamiarów,
ziarna relacji z drugim,
aby powstał bogaty plon.

Według idei Jörga Zinka



POLSKIE ŚLADY W MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.

Maksymilian Gierymski



Maksymilian Gierymski.

W swoim pierwszym liście z Monachium, adresowanym do rodziców a datowanym na dzień 4 czerwca 1867 roku, pisał: *Najdrożsi mi rodzice! Otóż i jestem u celu moich dążeń tymczasowych, owych Atenach dzisiejszej sztuki. Pracuję w Akademii, gdzie zaraz po przyjeździe zostałem przyjęty do sali antyków pod kierunkiem profesora Strähubera. Tu dopiero poznałem, jak wiele mi jeszcze brakowało. Ja, co byłem najlepszym rysownikiem w warszawskiej szkole rysunkowej tu po rozpatrzeniu się rozpoznałem, że nic a nic nie umiem. Bez rumieńców na twarzy zabrałem się więc do rysowania i pracuję całymi dniami, od godziny 7 rano do godziny 6 wieczorem, cierpliwie ucząc się tego, czego mi najbardziej brakuje.* Studia w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych umożliwiło mu dwuletnie stypendium państwowe. Nie byłoby w tym zapewne nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że uzyskał je, bo jego prace spodobaly się rosyjskiemu namiestnikowi Królestwa Polskiego Fiodorowi Bergowi. Generał zamówił więc u młodego artysty obraz „Czerkiesi pędzący do ataku”. W warszawskim środowisku artystycznym zawrzało, bo kilka lat wcześniej Maksymilian walczył w powstaniu styczniowym, krwawo stłumionym właśnie przez Berga, nie bez pomocy uchodźców za bezwzględnych, znienawidzonych przez Polaków, Czerkiesów.

Maks urodził się w Warszawie 9 października 1846 roku. Po ukończeniu Gimnazjum Realnego podjął studia na kierunku mechaniki w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach, a po kilku miesiącach przeniósł się na tamtejszy Uniwersytet Techniczny. Jako siedemnastolatek przystąpił do Powstania Styczniowego, walcząc prawie rok w oddziale

powstańców w regionie między Lublinem a Kielcami. Po stłumieniu powstania udało się mu uniknąć prześladowań władz rosyjskich i rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej Warszawskiej, a od 1865 roku pobierał lekcje rysunku u Rafała Hadziewiczza w nowo powstałej klasie rysunkowej. Gierymski był jednak tak bardzo niezadowolony z prowadzonych tam zajęć, że kontynuował swoje kształcenie jako autodydakta (samokształcenie). Poznany w tym czasie Juliusz Kossak – malarz scen myśliwskich i koni, wprowadził go w techniki artystyczne.

Mistrz melancholii

W bawarskiej stolicy odnalazł się szybko, a i kompanów mu nie brakowało. Ponoć przyciągał ich samowar. Maks łatwo nawiązywał kontakty, miał wyjątkowy urok osobisty, a do tego nienaganne maniere. Z jednej strony dobrze zorganizowany realista, a z drugiej wrażliwiec o melancholijnym usposobieniu. Szybko zdobył nie tylko sympatię kolegów, ale i zainteresowanie kolekcjonerów. Po ukończeniu względnie krótkich studiów niespełna



Maksymilian Gierymski „Patrol powstańczy”.

dwudziestotrzyletni Maksymilian Gierymski był w pełni wykształconym, utalentowanym malarzem, o czym świadczą zachowane dzieła z tego okresu. Jego specjalnością stały się osadzone w pejzażach sceny rodzajowe. Malował wiejskie cmentarze i rozpadające się karczmy, obozowiska Cyganów i modlących się gdzieś na warszawskim Powiślu Żydów. Na obrazach zamglone światło tworzyło swoisty klimat melancholii. Niemcom bardzo te prace odpowiadały, widzieli bowiem widoki, które uznawali za „typowo polskie”. Jeden z dziennikarzy pisał o polskich malarzach: *Ci synowie Północy nie lubią przedstawiać weselszych stron życia.* W roku 1868 Maksymilian został członkiem Münchner Kunstverein (Monachijskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych) i odtąd mógł uczestniczyć w wystawach, sprzedażach i loteriach dzieł organizowanych przez to towarzystwo. Rok później wziął udział w I Międzynarodowej Wystawie Sztuki w wiedeńskim Künstlerhaus (domu sztuki), na



Marek Prorok

której jedno z jego dzieł kupiła austriacka rodzina cesarska.

Żeby choć trochę przeżyć siebie

Sukces ten sprawił, że zainteresowanie jego dziełami tak bardzo wzrosło, że kupcy w Monachium stali wręcz po nie w kolejce, a w Berlinie, Hamburgu, Londynie, Wiedniu i innych europejskich miastach ilość zleceń nieustannie rosła. W Polsce zaś, gdzie Gierymski od roku 1865 uczestniczył w wystawach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, a od roku 1867 również w wystawach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, jego sztuka spotykała się z niezrozumieniem i krytyką ze strony konserwatywnych kręgów artystycznych. Od roku 1870 brał udział w wystawach Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, gdzie w 1872 roku został wyróżniony złotym medalem, a w roku 1874 został honorowym członkiem Königlich Preussische Akademie der Künste (Królewskiej Pruskiej Akademii Sztuk Pięknych). Niestety, Maks nie cieszył się dobrym zdrowiem. W roku 1872 zdiagnozowano u niego gruźlicę. Odtąd najczęściej przebywał nie w swojej pracowni, ale w przeróżnych kurortach. Wtedy właśnie w jednym z listów napisał słowa: *Żeby przynajmniej coś zrobić ważnego, żeby choć trochę przeżyć siebie.* Za radą lekarzy w sierpniu 1874 roku udał się do Bad Reichenhall na dalsze leczenie, gdzie zmarł miesiąc później, a bezpośrednią przyczyną śmierci było zapalenie płucnej. Miał tylko 28 lat, a wszystkie swoje ważne obrazy namalował w niecałe cztery lata.

Staraniem władz Rzeczypospolitej w dniu 16 września 1994 roku w 120 rocznicę śmierci Maksymiliana Gierymskiego, na cmentarzu przy kościele St. Zeno w Bad Reichenhall odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy nagrobnej poświęconej zmarłemu artyście (po jego grobie na tym cmentarzu nie pozostał żaden ślad).



Tablica w Bad Reichenhall

„Akowiec” z Monachium

Był przedstawicielem polskich uchodźców, który aktywnie działał wśród weteranów Armii Krajowej oraz inwalidów wojennych. Janusz Jar-Łańcucki (1909-1977), bo o nim mowa, był jednym z bardziej kontrowersyjnych działaczy z terenu Monachium, którego działalność budziła wiele wątpliwości, a kontakty z PRL wydawały się dość zagadkowe. „Rozgłos” nad Wisłą zapewnił mu reportaż Andrzeja Brychta pt. „Raport z Monachium”.



Janusz Jar-Łańcucki (ze zbiorów IPMS)

Życiorys z epizodem

Łańcucki urodził się w miejscowości Księże Góry. Ukończył szkoły w Baranowiczach i tam zdał maturę. Do wybuchu wojny związał się z Wilnem. Podjął studia na prawie i naukach społecznych na Uniwersytecie Stefana Batorego, które ukończył tuż przed wybuchem wojny. Podczas obrony kraju dostał się do radzieckiej niewoli, z której zbiegł i osiadł w Wilnie gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną posługując się ps. „Mewa” i ps. „Jar”. Zajmował się kolportowaniem prasy podziemnej i werbowaniem nowych żołnierzy. W 1942 r. przeprowadził się do Buska-Zdroju, gdzie został zaprzysiężony w oddziale AK „Lucjana Orłowskiego”. Za działalność konspiracyjną aresztowało go Gestapo i osadziło w więzieniu w Kielcach skąd trafił do obozu w Auschwitz. W 1944 r. został ewakuowany do obozu w Dautmergen, a następnie do obozów Struthof/Natzweiler i Allach-Dachau, w których przebywał do wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Po odzyskaniu wolności trafił do obozu w Murnau. Jako dipis wydawał „Biuletyn Informacyjny” i podjął pracę w redakcji „Słowo Polskie” we Freimann. Zaangażował się w działalność kacეტowców. Do 1946 r. przebywał w kilku obozach dipisowskich, m.in. Altenstadt i Ingolstadt. Angażował się na ich terenie jako doradca prawny podkomisji weryfikacyjnej żołnierzy AK. Pracował również w polskich Kompaniach Wartowniczych przy USArmy na terenie obozu szkoleniowego w Mannheim-Käfertal, a po przeniesieniu także w Norymberdze. Był dowódcą plutonu oraz oficerem oświatowym. W związku z niemoralnym prowadzeniem się rozstał się ze służbą wartowniczą. Przeniósł się do obozu dla dipisów w Heilbronn, gdzie działał w kilku organizacjach kombatanckich. Gdy zachorował na gruźlicę, trafił do sanatorium. W Gauting poznał nie tylko ciężkie warunki, w jakich żyli kuracjusze, ale wykorzystał okazję i założył na jego terenie samodzielny Oddział Koła byłych Żołnierzy AK, który połączył ze strukturą w Londynie oraz Ognisko ZPU w Gauting. Był również twórcą i prezesem oddziału Związku Inwalidów Wojennych Polskich Sił Zbrojnych w Monachium. Po opuszczeniu sanatorium zamieszkał w Monachium. Żywo zaangażował się w działalność ZPU, w którym pełnił kilka ważnych funkcji, w tym w zarządzie IV Okręgu, Sądzie ZPU oraz komisji rewizyjnej

IV Okręgu. Od początku swojej aktywności krytykował działalność prezesa Kazimierza Odrobrego i zarządu głównego ZPU. W wyniku tego konfliktu władze usunęły go formalnie z szeregów organizacji. W 1966 r. zakończył działalność Związku Żołnierzy AK oraz wydawanie powielanego „Biuletynu Informacyjnego AK”. W 1967 r. Andrzej Brycht odwiedził Łańcuckiego tuż przed powrotem do PRL w jego monachijskim mieszkaniu wraz z Dominikiem Marcollem i Andrzejem Madejczykiem. Spotkanie Brycht opisał w swoim reportażu pt. „Raport z Monachium”, który ukazał się nakładem wydawnictwa PAX w 1968 r. Jeszcze przed śmiercią decyzją władz ZIW PSZ w Londynie Łańcucki został skreślony z listy członków tej organizacji. Zmarł w 1977 r. w Monachium.

Sprawa „ParPan”

W latach 50-tych wywiad PRL poszukiwał dróg i możliwości rozpracowania aktywnych działaczy ZPU, w szczególności takich, którzy mogli mieć dostęp do RWE. W 1956 r. agent ps. „Kim” przekazał pierwsze informacje o aktywności Łańcuckiego w środowisku byłych żołnierzy AK. Inny agent wywiadu PRL ps. „Wabo” w tym samym czasie wskazywał na Łańcuckiego jako osobę, która mogła rozpracowywać środowiska akowskie, inwalidów wojennych oraz polskie Kompanie Wartownicze. Sygnalizował także jego niejasną współpracę z Amerykanami i zwracał uwagę na jego kontakty z Zygmuntem Jędrzejewskim, ówczesnym kierownikiem Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Monachium. Materiałom zebranym w sprawie ewidencyjno-obserwacyjnej nadano kryptonim „ParPan”. Główną podstawą do wszczęcia sprawy było mylne przekonanie wywiadu, że Łańcucki pracował dla RWE. W toku sprawy okazało się, że konspiracyjna aktywność

Łańcuckiego może być jego wymysłem, ponieważ świadectwo przynależności do AK wystawił mu jego kolega. Pozostałe informacje w sprawie są dość chaotyczne i nieścisłe. Wiadomo jednak, że równolegle jego osobą aktywnie interesował się kontrwywiad zagraniczny WSW, który otrzymywał jego charakterystyki od agenta ps. „Hill”. Z nich wynikało, że Łańcucki prowadził szeroką działalność charytatywną oraz otrzymywał dotacje od różnych instytucji. Pieniądze według WSW miały służyć Łańcuckiemu do obdarowywania kolegów i kupowania głosów podczas wyborów władz zarządu IV Okręgu ZPU. W ten sposób jako prezes IV Okręgu ZPU znalazł się na celowniku amerykańskiego CIC (Counter Intelligence Corps – kontrwywiad wojskowy USA). Dodatkowo agenci „Hill”, „Doni” oraz „Wabo” oceniali, że Łańcucki opanował cały monachijski oddział ZIW, prowadził działalność na rzecz PRL, zarzucał władzom niemieckim poparcie dla hitlerizmu, kwestionował legalność władz ZPU, przejął Związek byłych Żołnierzy AK, doprowadził do rozłamu w tej organizacji przy współudziale grupy akowców z polskiej sekcji RWE, prowadził walkę z pracownikami z polskiej sekcji RWE, wskazując przy tym na obce interesy w rozgłosni, popierał Związek Polaków „Zgoda”, prowadził intensywną akcję propagandową na rzecz wyjazdów Polaków do PRL. Z czasem w toku analizy sprawy okazało się, że Łańcucki nie miał nic wspólnego z RWE, dlatego decyzją centrali wywiadu PRL zakończono sprawę „ParPan” w 1964 r. Zagadkowe tym samym pozostały jego dalsze kontakty z przedstawicielami MSW, które w 1965 r. odnotował agent ps. „Hill”. Wszystko wskazuje na to, że pomimo oficjalnego zakończenia kontaktów kontynuował jednak dialog z przedstawicielami PRL na terenie Monachium.

dr Łukasz Wolak

ŁUKASZ WOLAK – dr, historyk i dokumentalista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Były pracownik Oddziału IPN we Wrocławiu oraz Centrum im. Willy'ego Brandta UWr. Uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN pt. „Polska emigracja polityczna w latach 1939–1990”. Kontynuuje badania związane z polskimi uchodźcami w Niemczech po II wojnie światowej, których wyniki w części publikuje na popularnonaukowym blogu: (<http://uchodzczywniemczech.pl>). Zainteresowania badawcze: Polacy w Niemczech po 1945 r., polskie organizacje emigracyjne po II wojnie światowej, działacze emigracyjni w Niemczech po 1945 r., tajne służby PRL.



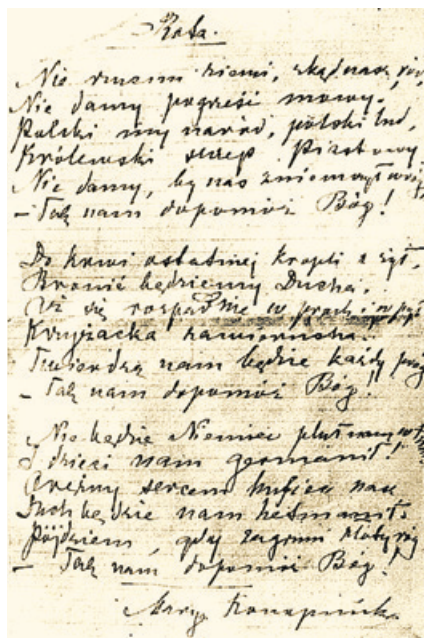
„Rota” Konopnickiej zmarłychwstała Polska

W 2020 r. minęła 110. rocznica śmierci Marii Konopnickiej z Wasiłowskich, jednej z najwybitniejszych polskich pisarek w historii, a także 110 lat od proklamacji jej słynnej Roty.

Autorkę tego utworu – urodzoną 23 maja 1842 r. w Suwałkach, zmarłą 8 października 1910 r. we Lwowie – nazywano wieszczką narodową. Do dziś Konopnicka znana jest jako poetka, świetna nowelistka, publicystka, tłumaczka, krytyk literacki, wybitna pisarka dla dzieci (jej *Baśń o krasnoludkach i o sierotce Marysi* przetłumaczono na kilkadziesiąt języków, miała niezliczoną ilość wydań na całym świecie). Ale także była znana jako działaczka społeczna, była bowiem gorącą patriotką, zaangażowaną w wiele społecznych przedsięwzięć w walce o wyzwolenie Polski spod zaborów. W Polsce do dziś kilkaset szkół i organizacji, ulic i skwerów nosi jej imię, poetka ma kilka muzeów, wiele pomników, w Warszawie działa Towarzystwo im. M. Konopnickiej, w Przedborzu odbywa się co roku Światowy Festiwal Poezji M. Konopnickiej.

Do sławy Marii Konopnickiej przyczyniła się w dużej mierze jej *Rota*. Poetka napisała ją w 1908 r., w proteście „przeciw pruskiemu bezprawiu”, dla wzmocnienia ducha narodowego w walce z germanizacją. Ale jej zamierzenie spełniło się, kiedy muzykę do tego utworu skomponował Feliks Nowowiejski (1877–1946).

Rota zabrzmiała pierwszy raz na Zlocie Grunwaldzkim w Krakowie, 15 lipca 1910 r., kiedy dziesiątki tysięcy Polaków z kraju i zagranicy przybyły, aby uczcić 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Najważniejszym momentem Zlotu było odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły, ufundowanego przez sławnego artystę Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1942). Ten wybitny artysta i mąż stanu, filantrop i gorący patriota miał dziesięć lat, gdy po raz pierwszy przeczytał o zwycięskiej bitwie Polaków nad Krzyżakami pod Grunwaldem w 1410 roku. Jak wspomina w swoich *Pamiętnikach*, zamarzył wtedy: „Jakże byłbym szczęśliwy, gdybym mógł uczcić to wspaniałe zwycięstwo – żyć tak długo, by stać się bogatym i móc uczcić pięćsetną rocznicę tej sławnej bitwy pomnikiem ku pamięci wielkich patriotów”. To marzenie z dzieciństwa urzeczywistnił w aureoli sławy pianisty i kompozytora. Całe życie odkładał na ten cel pieniądze i w 1908 r. zamówił Pomnik Grunwaldzki u młodego artysty Antoniego Wiwulskiego (1877–1919). Odsłonięcie pomnika upamiętniającego 500-lecie grunwaldzkiej Wiktorii, z wrytymi literami: „Praojcom na chwałę, braciom na otuchę”, było olbrzymim wydarzeniem patriotycznym. Poruszyło umysły oraz serca zniewolonego narodu „w owym czasie



Rekopies „Roty”

gnębiętego ponad miarę”. Paderewski wygłosił gorące przemówienie do tłumów przybyłych ze wszystkich zaborów i był to pierwszy krok w jego karierze politycznej.

Poza płomiennym przemówieniem Ignacego Jana Paderewskiego, kulminacyjną chwilą uroczystości, stały się potężne głosy połączonych chorów (600 śpiewaków wybranych z 6 tysięcy, z trzech zaborów), które odśpiewały *Rotę* pod dyktando Feliksa Nowowiejskiego. Autorka słów *Roty* nie mogła już przybyć na uroczystości w Krakowie. Przebywała w Żarnowcu (ta posiadłość na Podkarpaciu to dar dla poetki od narodu polskiego w 1903 r.), skąd pisała do Komitetu Grunwaldzkiego: „Ciężko chora i przejęta najgłębszym żalem, że w wielkim święcie Grunwaldu nie mogę wziąć osobistego udziału, całą duszą jestem wśród Was i razem z wami pełna otuchy patrzę w jasną przyszłość bohaterkiej Ojczyzny naszej”. Zmarła niespełna trzy miesiące później, w sanatorium we Lwowie.

Po jej śmierci zapanowała spontaniczna żałoba narodowa. Lwów okrył się kirem, czasopisma polskie na całych ziemiach polskich – miały czarne obwódki. W dniu pogrzebu (na koszt miasta Lwowa), 11 października 1910 r., ustała praca w zakładach i szkołach. Na Cmentarz Łyczakowski odprowadzał pisarkę ponad 50-tysięczny tłum, z delegacjami Polaków ze wszystkich trzech zaborów. Żegnały ją uczelnie lwowskie i władze, pisarze, działacze społeczni, chłopci, rzemieślnicy, robotnicy. Na grobem przemawiali literaci (m.in. Jan Kasprowicz), posłowie, nauczyciele, młodzież. Polonia w Paryżu, Berlinie i Pradze, także w Skandynawii, Włoszech i Ameryce z powagą



TERESA
KACZOROWSKA

– dziennikarka, prozaik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

i szacunkiem uczciła pamięć pisarki. Prasa krajowa, od Warszawy po Cieszyn i Warmię, zarówno liberalna, ludowa, jak konserwatywna, poświęciła jej liczne artykuły, żegnając wybitną, odważną poetkę i działaczkę, jak bliskiego człowieka. Do dziś na jej grobie są zawsze świeże kwiaty.



Na grobie M. Konopnickiej we Lwowie są zawsze świeże kwiaty.

Od 1910 r. datuje się narodowa kariera tego utworu. *Rota* Towarzyszyła Polakom we wszystkich bojach o wolność, miała wiele przeróbek (w świątyniach śpiewana jest najczęściej wersja katolicka) i traktowana jest jak drugi polski hymn narodowy. Okazała się proroczą. Kazimierz Przerwa-Tetmajer napisał, 31 października, 1919 r., w „Kurierze Warszawskim”, że „*Rotę* Marii Konopnickiej zmarłychwstała Polska”.

szlakiem Południków szczęścia, tropem Ognia i monsunu

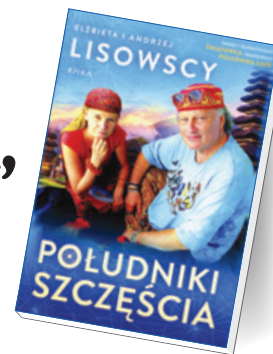
„W podróży bardzo ważny jest czas, uważność i koncentracja. Jeśli tego zabraknie, jest się tylko widzem, a nie uczestnikiem zdarzeń. Zaliczanie jest po prostu nudne, w jakimś momencie wszystko zaczyna być do siebie podobne. W końcu wszędzie są góry, hotele, muzea i świątynie”.

Oto jedna z mądrości zawartych w jednej z książek Elżbiety i Andrzeja Lisowskich, dziennikarzy i podróżników zwanych „krakowskimi Halikami”. Należą do elitarnego The Explorers Club w Nowym Jorku. Elżbieta pełni od 2015 roku funkcję wiceprezesa jego polskiego oddziału. Posiadają honorowe członkostwo Polish-American Traveler Club. Jako pierwsi Polacy zostali odznaczeni Złotym Medalem Straussa za promocję Wiednia na świecie, otrzymali także nagrodę Tunisia Awards i Nagrodę Polskiej Izby Turystyki „Globus”. Andrzej został uhonorowany Medalem Honoris Gratia za Zasługi dla Krakowa i jego Mieszkańców. Lisowscy są autorami filmów podróżniczych, książek i przewodników, głównie na temat Azji, a także programów telewizyjnych i radiowych. Napisali pierwszy przewodnik po Tunezji, przetłumaczony na kilka języków. Inne tytuły to „Wspaniały weekend w Krakowie”, który wydano również w języku francuskim, oraz „Lwów od środka”. Obecnie współtworzą audycję #Południk Café na antenie rozgłośni Radia Kraków.

„Południki szczęścia” ukazały się w 2016 roku nakładem wydawnictwa Epika, a „Ogień i monsun. Indochiny z bliska” wydał w zeszłym roku gliwicki Helion. Między pojawieniem się jednej i drugiej pozycji autorzy podróżowali po Kambodży (2016), gdzie przeżyli niemal równocześnie dwie katastrofy. Na jednej z ulic Phnom Penh złodziej na motorze porwał im plecak z pieniędzmi i dokumentami. Następnego dnia zadzwonili do nich przyjaciele z wiadomością o pożarze ich mieszkania na krakowskim Kazimierzu. Na kartach „Ognia i monsunu” Lisowscy opisują, jak sobie z tym poradzi. W obu przypadkach doświadczyli współczucia i pomocy, „tsunami szczerobliwości” zalało ich w sensie dosłownym. Odbył się nawet na ich rzecz benefisowy koncert w Piwnicy pod Baranami.

Andrzej i Elżbieta poznają świat „po swojemu”. Pokazują z własnej perspektywy Bangkok, Ajutthaję, zwaną „Wenecją Wschodu”, Damaszek (zanim został zniszczony), Luang Prabang, który dla Laotańczyków jest tym samym, czym Kraków dla Polski i popularny cel pielgrzymek: Santiago de Compostella.

¹ E. i A. Lisowscy, *Południki szczęścia*, Epika, s. 374



Jolanta Łada-Zielke

Fotografują, kręcą filmy, ale starają się robić to nienachalnie. Piszą relacje na zmianę, czasem na temat tego samego wydarzenia. Są nie tylko obserwatorami, ale uczestnikami różnych uroczystości, obrzędów, jak na przykład obchody świętego Błażeja w Dubrowniku i degustatorami lokalnej kuchni. W Indochinach piją whisky z miodem, a w Szwajcarii delektują się ulubionym winem Tiny Turner. Czytelnik czuje niemal smaki i zapachy dań, przy których przyrządzaniu asystują. Później próbują przyrządzać te potrawy w swoim krakowskim mieszkaniu, które dzielą z trzema sympatycznymi kotami. W „Południkach szczęścia” zamieścili niektóre przepisy. Ale uważają, że jedzenie na ulicy, pod gołym niebem, na przykład naleśników w Malezji, ma swój urok, a potrawa smakuje lepiej niż w najlepszej restauracji. „Krakowscy Halikowie” goszczą nie tylko przez zwykłych ludzi, na Borneo korzystają z zaproszenia na obiad od tamtejszego sultana.

Dzięki obu książkom uzupełniłam moją wiedzę kulturoznawczą. Okazuje się bowiem, że zwyczaj palenia fajki wodnej pochodzi z Indii, choć stała się popularna na Bliskim Wschodzie. Noszenie zasłony na twarzy wymyśliły kobiety i to wcale nie arabskie, lecz dobrze sytuowane elegantki z Persji i Bizancjum. Dopiero później pomysł ten spodobał się mężczyznom. Iran to kraj poezji, a najwięcej drzew oliwnych jest



Elżbieta i Andrzej Lisowscy z autorką artykułu

Prawo karne strategia obrony

W dzisiejszym artykule wskażemy, na co powinno się zwrócić uwagę, obierając skuteczną strategię obrony w prawie karnym. Istnieje kilka możliwości, aby już na samym wstępie wpłynąć na zakończenie postępowania z korzystnym dla klienta wynikiem. Istotne jest przy tym jak najszybsze zlecenie współpracy z adwokatem oraz jedna podstawowa zasada, o której trzeba pamiętać: prawo do odmowy składania zeznań.

1 Prawo do odmowy składania zeznań – co to takiego?

W prawie karnym obowiązuje jedna z najważniejszych zasad, z których konieczne trzeba korzystać. Jest nią prawo do odmowy składania zeznań. Z tego prawa należy korzystać zawsze, niezależnie od tego, czy dostaliśmy wezwanie z prokuratury, z sądu, urzędu celnego czy z policji. Gdy zdarzy się tak, że złapie nas policja, musimy o tym pamiętać, że nikomu nie wyświadczyć przysługi przysięgając się do winy lub składając zeznania. Nierzadko zdarza się, że policjant na nas naciska i tym samym wymusza składanie zeznań, twierdząc, iż rzekomo wpłynęło to na naszą korzyść. Niestety, prawie zawsze jest to zła taktyka. W przeciwieństwie do życia codziennego, odmowa składania zeznań jest najlepszą opcją, gdyż daje szansę na dalszą obronę. Dopiero gdy adwokat zapozna się ze sprawą, wtedy można rozważyć ewentualne składanie zeznań.

2 Czy świadek również może odmówić zeznań?

Prawo do odmowy składania zeznań posiadają również świadkowie, jeżeli z podejrzanym są w jakikolwiek sposób spokrewnieni, tzn. są współmałżonkami czy krewnymi w linii prostej. W postępowaniu procesowym świadek do sądu przyjść musi, ale może powołać się na swoje prawo do odmowy składania zeznań ze względu na pokrewieństwo z oskarżonym. Czasami i z tego prawa warto skorzystać.

3 Czy świadek też potrzebuje adwokata?

Świadek, który nie jest spokrewniony z oskarżonym, posiada również prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi, ale tylko na pojedyncze pytania. Takie prawo przysługuje mu wtedy, gdy sam ma coś na sumieniu, np. współudział czy pomoc w przestępstwie. Z tego prawa warto skorzystać, ponieważ wszystko, co powiemy podczas procesu, będzie automatycznie wykorzystane przeciwko nam. Problem polega jednak na tym, że jako świadek możemy odmówić tylko odpowiedzi na konkretne pytania dotyczące współudziału. Na inne pytania trzeba odpowiedzieć. W praktyce najtrudniej jest takie pytania rozróżnić, gdy są zawiłe i podchwytliwe. Dlatego na tym etapie korzystne jest skorzystanie z pomocy adwokata, który siedząc na rozprawie obok świadka będzie pilnował, na które pytania świadek może odpowiedzieć, a na które nie. Świadek może mieć swojego adwokata (Zeugenbeistand), dzięki czemu uniknie ryzyka, że sam siebie oskarży. Adwokat w odpowiedniej chwili będzie radził świadkowi odmowę odpowiedzi na konkretne pytania i tym samym uchroni go od ewentualnej późniejszej kary.

4 Wgląd do akt – drugie najważniejsze prawo oskarżonego

W strategii obrony bardzo ważne jest, aby jak najszybciej zaangażować adwokata i przedstawić mu sprawę. Wniosek o wgląd do akt jest pierwszym i najważniejszym krokiem, jaki adwokat uczyni. Jednym z najważniejszych i elementarnych obowiązków adwokata jest, aby przed podjęciem konkretnej

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo pracy
- prawo karne
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania

decyzji co do obrony w procesie karnym, złożyć wniosek o wgląd do akt. Adwokat musi wiedzieć, o co klient jest oskarżony i jakie są przeciwko niemu dowody. Dopiero po analizie akt następuje rozmowa z klientem dotycząca strategii obrony.

5 Oświadczenie

Jedną z możliwych strategii obrony, którą można zastosować jeszcze przed procesem, jest złożenie przez adwokata oświadczenia w sprawie. Jeżeli adwokat po wglądzie w akta uzna, że zebrane materiały dowodowe są zbyt mocne, może przygotować w imieniu klienta oświadczenie, aby w taki sposób wpłynąć na decyzje prokuratora i jeszcze w postępowaniu dochodzeniowym uzyskać umorzenie postępowania. Umorzenie postępowania jest wynikiem bardzo korzystnym i w praktyce traktowane jest jako „uwolnienie drugiej kategorii”. W takim przypadku oskarżony dalej ma „czyste papiery”, ponieważ żadna wina nie została mu udowodniona.

6 Podsumowanie

Na strategię obrony w procesie karnym wpływa wiele czynników. Istotny wpływ ma na nią przede wszystkim współpraca adwokata z klientem oraz to, na jakim etapie adwokat został przez klienta zaangażowany. Najkorzystniej jest angażować adwokata jak najwcześniej. Oskarżony powinien jednak pamiętać, aby na żadnym etapie postępowania nie składać zeznań – ich kwestię należy omówić z adwokatem. Zarówno oskarżony, jak i świadek mają prawo do adwokata. O ile adwokat dla podejrzanego jest sprawą oczywistą, o tyle w niektórych przypadkach zaangażowanie adwokata również dla świadka może zaoszczędzić stresu oraz dalszych kłopotów.

**Kanzlei Pazur
Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.**

Trappentreustr. 42
80339 München

Tel. 089/740 53 362
Fax: 089/ 999 36 249

info@kanzlei-pazur.de
www.kanzlei-pazur.de

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

**TŁUMACZ
PRZYSIĘGŁY**
j. polskiego
i niemieckiego

Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603
✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione • zwykle • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasilek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu



www.zib-muenchen.de

Informacje można też uzyskać telefonicznie:
089 444 78 350

oraz w języku polskim:
Mariola Kaczorek - **0176 646 484 07**

ZIB – Schwanthalerstr. 5, 80336 München
Hauptbahnhof/ Karlsplatz (Stachus)



**KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO
W MONACHIUM**

Telewizja Polska
w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Telefon: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstraße 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Łukasz Sowada Broker
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK
ubezpieczeniowy



PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: **089 41 41 41 351**

Mobil: **0176 104 224 97**

Fax: **089 41 41 41 352**

lukasz.sowada@googlemail.com

**STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY?
CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?**

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margareta.voelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: **0152 33578752**



Krystyna Borowska-Wünsch ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. **089 13038628** · Fax **089 13038627** · Mobil **0172-9959 216** · E-Mail: **kbwuensch@t-online.de**

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. **089 54 84 68 68**, Fax: **089 54 84 6867**
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub **01777870921**

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: **0049/ 40 325-325-542**
Infolinia czynna: **poniedziałek - czwartek 8.00 - 16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00**

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku **www.dak.de/polska**. Posiadamy formularze w języku polskim.
Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!



DAK
Gesundheit
Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)
Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München
Mobil: **0049/ 151 533-18-616**
Telefon: **0049 89/ 2601049-1103**
E-Mail: **joanna.gos@dak.de**

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München
pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de
Tel.: **089/99936501**
Fax: **089/99936502**

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

WWK Versicherungen
WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne	Altersvorsorge
Rente chorobową	Berufsunfähigkeit
Na życie i dożycie	Risikoversorge
Wypadkowe	Unfallschutz
OC prywatne	Haftpflicht
Firmowe	Firmenkunden
Komunikacyjne	Auto & Kraftfahrzeug
Domu lub mieszkania	Haus & Wohnen
Ochrona Prawna	Rechtsschutz
Zdrowotne	Krankenversicherung

Verkaufsberaterin
Agnieszka Nazarko
Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 0 89 54892190, Mobil: 0 1788011693
E-Mail: **agnieszka.nazarko@wwk.de**
www.wwk-partner.de/agnieszka.nazarko



Problemy z prawem jazdy?

Każdy problem ma swoje rozwiązanie!

Specjalistka psycholog badań
psychologicznych MPU
(alkohol, narkotyki, punkty).

Wszelkie informacje i pomoc
psychologiczna w przypadku
odebrania prawa jazdy
i w sytuacjach kryzysowych.

Porady i fachowa pomoc psychologa
w całościowym przygotowaniu
na badania MPU i uzyskaniu
pozytywnego wyniku.

Dipl.-Psych. Alicja Rogalska



Psycholog sądowy
ds. Rodzinnych i specjalistka
ds. Prawa do prowadzenia
pojazdów samochodowych

ZAPRASZAM DO SKORZYSTANIA Z PORADY
(Aktualnie porady online via WhatsApp, Zoom, Skype)

01590 469 1090
rogalskaa@gmail.com
MPU-Psychologie

Logopädie im Münchner Osten Therapie mowy



Terapia wszystkich zaburzeń mowy
u dzieci (także przy wielojęzyczności),
jak również neurologicznych zaburzeń
mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU
Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych
we wszystkich kasach chorych

Anna Machowski
& Kolleginnen

Schumacherstr. 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU

Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum

DOJAZD:

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
 - autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.
- Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor,
EKG, Holter, Sonografia, Spirografia

badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży

terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina

mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim

Adenauerstr. 6

Tel. 089/ 80 43 50

Fax 089/ 89 02 09 17

www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:

pn. - pt. 9.00 - 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 - 18.00

Dr. MU Debrecen Zsuzsanna Linde-Krakowsky DERMATOLOG • ALLERGOLOG



Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

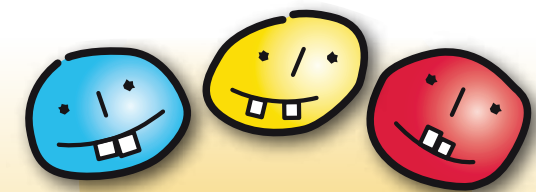
- Hautärztin
- Allergologie
- Venerologie
- Laserchirurgische Behandlung
- Ästhetisch-kosmetische Medizin

MÓWIMY PO POLSKU
(lekarz niemieckojęzyczny)

www.dr-linde.de

DLUGOLETNI DOŚWIADCZENIE W DERMATOLOGII

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost

Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München

Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32

Tel. 089/43 57 07 57

Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de **www.dr-gremminger.de**

DIGITAL TV SHOP HDTV

telewizja
na kartę
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
Nc+ zmieniło nazwę na Canal+

Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych

MASZ PROBLEM Z ODBIÓREM
DZWOŃ!!!

od 60 do 150 kanałów

SPRAWDŹ OFERTĘ!

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110

sattteam.muenchen@freenet.de

Kom.: **0179/4316130 po polsku**



MojeMiasto

DOŁĄCZ
do nas na



facebook

Na styku

dwóch kontynentów



Na świecie jest niewiele krajów, w których możemy odbyć podróż z jednego kontynentu na drugi, przekroczyć granice nie tylko między lądami, ale i kulturami, dotknąć śladów cywilizacji, które dawno minęły. Turystów przyciąga najbardziej tutejsza Riwiera, zwana często białym morzem. Słońce świeci tu prawie 300 dni w roku, a latem upał sięga nawet 40 stopni Celsjusza. Turystów kuszą piaszczyste plaże, a przejrzysta woda ściąga amatorów morskich rejsów i nurkowania. Czas pokaże, czy w przyszłym roku swobodnie będziemy mogli udać się w podróż do Turcji.

Turcja to jeden z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych krajów w basenie Morza Śródziemnego. Jej południowe wybrzeże określane mianem Riwieri Tureckiej, która ciągnie się od Kemeru, Belek, Side, aż po Alanyę, jest najchętniej i najczęściej odwiedzaną częścią Turcji. Urozmaiconej linii brzegowej towarzyszą wspaniałe pejzaże z urokliwymi zatoczkami, ciągnącymi się w nieskończoność piaszczystymi plażami i majestatycznymi górami Taurus w tle. Riwiera Turecka to ciche, uśpione wioski, gościnni ludzie i pełna tajemnic, fascynująca tradycja i kultura. Śródziemnomorski zakątek Turcji zachwyca soczystą zielenią drzew i krzewów i barwnymi plantacjami cytrusów. Wspaniały wypoczynek wśród słońca gwarantuje przyjazny klimat. Malownicze, tętniące życiem miejscowości zapewniają szereg atrakcji rozrywkowych. Szukający mocniejszych wrażeń dadzą upust swej energii uprawiając sporty wodne czy też odkrywając kolejne fascynujące miejsca na trasie swej wędrowki.

Obowiązkowym punktem wśród odpoczywających tu turystów powinno być Pamukkale. Widok śnieżnobiałych tarasów, utworzonych przez spływającą tu przez wieki bogatą w wapno wodę, jest znany wszystkim, którzy kochają podróże i chcą zobaczyć najciekawsze zabytki oraz cuda natury. Spacer po słynnych wapiennych tarasach niewątpliwie na lata utkwi w naszej pamięci. Poza Pamukkale turyści odwiedzają często Kapadocję. Tam w rzeźbiarza zabawiła się sama natura, nadając skałom niesamowite kształty. Ludzie wykuwali

w nich całe podziemne miasta i świątynie. Te dzieła można podziwiać do dziś.

Za najpopularniejszą miejscowość Riwieri Tureckiej uważana jest Alanya. W starożytności znana jako morska twierdza piratów, dziś jest miejscem, gdzie panuje idealny klimat dla turystów marzących o wypoczynku na słonecznych plażach. Największą atrakcją miasta jest plaża Kleopatry, na której, według legendy, odbywały się spotkania Kleopatry z Markiem Antoniuszem. Nad miastem góruje XIII-wieczna forteca otoczona siedmiokilometrowym murem obronnym z licznymi wieżami. Jedną z nich, tzw. Czerwona Wieża, niegdyś strzegła wejścia do portu. Pod zamkiem znajduje się wykuta w skałę dawna stocznia Seldżuków.

Choć kebab zyskał sławę na całym świecie, nadal jednak najlepszy Döner Kebab robi się w Turcji. Mięso przygotowane na różne sposoby, najczęściej baranie, cielece lub jagnięce z różnymi dodatkami smakuje doskonale. Do tego ryż i przepyszne surówki. Do popicia najlepiej zamówić Ayran. To napój przygotowywany na bazie naturalnego jogurtu z dodatkiem wody i soli. Tureckim słodkościom, czyli „baklavie” (ciasto nasączone dużą ilością syropu) i chałwie w wielu smakach, nie oprze się nawet najbardziej zagorzały zwolennik liczenia kalorii. Obok herbaty podawanej w małych „wciętych w tali” szklaneczkach popularnością cieszy się kawa „po turecku”, przyrządzana z ceremoniałem w tygielku zwanym „cezve” i podawana w małych filiżankach. O owocach dojrzewających w promieniach tureckiego słońca nawet wspominać nie trzeba. Wspaniałe rosną tam i dojrzewają

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

cytrusy: pomarańcze, cytryny, mandarynki, jak również winogrona, arbuzy i brzoskwinie.

Bedąc w Turcji koniecznie musimy wybrać się do „Hamam” – publicznej łaźni tureckiej. Łaźnie odgrywały bardzo ważną rolę już w czasach Imperium Osmańskiego. Tak jak w meczecie muzułmanin oczyszcza duszę z grzechów, tak w łaźni wierni realizowali nakaz wiary odnośnie do dbania o czystość ciała. Kąpiel w łaźni była i jest okazją, podobnie jak w przypadku łaźni rzymskiej, do spotkań towarzyskich czy też dyskusji. Łaźnie zbudowane są według tradycyjnego schematu. Pierwsze pomieszczenie to przebieralnia, gdzie zostawiamy ubranie i, w zamian, zakładamy na nogi drewniane klapki, a w pasie przewiązujemy się ręcznikiem. Tak ubrani przechodzimy do centralnego pomieszczenia z centralnie ustawionym marmurowym stołem. Pod ścianami umieszczone są marmurowe zlewy i krany z ciepłą wodą. W zlewach są miseczki, do których nalewa



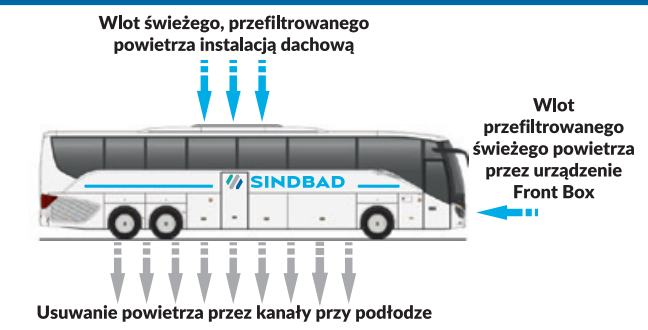
się wodę i polewa ciało dopóki skóra odpowiednio nie zmięknie. Wtedy pracownik łaźni (tellak) układa nas na marmurowym podgrzewanym stole i masuje skórę specjalną rękawicą lub szczotką. Później namydla całe nasze ciało i spłukuje chłodniejszą wodą, by zamknąć pory skóry. Po długiej i rozluźniającej kąpeli najlepiej spokojnie przejść do przebieralni, by napić się tradycyjnej herbaty. Z łaźni tureckiej kobiety i mężczyźni korzystają oddzielnie (są dwa różne pomieszczenia bądź przychodzą do niej w różnych godzinach).

Na koniec jeszcze kilka rad dla pań. W Turcji kobiety z Europy przyciągają uwagę i ciekawość w większym stopniu niż we własnym kraju. Samo to nie stanowi jednak problemu, bo Turcy są na ogół gościnni i przyjaźni. Może się jednak zdarzyć, że zainteresowanie kobietą będzie zbyt nachalne i uciążliwe. Trzeba zasłaniać przynajmniej tułów, nogi i ramiona. Pomoc też może obrączka ślubna oraz zdjęcia męża i dzieci. W razie braku własnych, można pożyczyć od przyjaciółki. Niezle są też okulary przeciwsłoneczne, dzięki którym można uniknąć kontaktu wzrokowego. Jeżeli zostanie się zaczepioną przez nachalnego Turka, należy go zignorować. Można też mu powiedzieć: Ayıp! (Wstydź się!). Nie da się jednak zagwarantować skuteczności tego środka, zwłaszcza jeżeli każe się amantowi wstydzić w momencie, kiedy jest przekonany, że kobieta nie jest w stanie oprzeć się jego męskiemu urokowi.

Autokar - najbezpieczniejszy środek transportu

Bezpieczeństwo zawsze było i jest dla nas kwestią nadrzędną, dlatego co roku firma inwestuje miliony złotych w zakup autokarów wyposażonych w najnowocześniejsze systemy bezpieczeństwa. Obecna sytuacja wymaga od nas jeszcze większej dbałości o nie ze względu na ryzyko zakażenia koronawirusem. Jeśli nadal zastanawiasz się, jaki środek transportu wybrać, przekonujemy, że najbezpieczniejszy będzie autokar.

Przez cały okres pandemii nie mieliśmy potwierdzonego przypadku zarażenia koronawirusem, do którego doszłoby bezpośrednio na pokładach naszych autokarów. Takiego obrotu sprawy upatrujemy przede wszystkim w dbałości o czystość i higienę, a dodatkowo w zastosowanych systemach wentylacyjno-klimatyzacyjnych zbudowanych na dachach autokarów, które pozwalają na szybką wymianę powietrza - to atut, który w dobie pandemii nabiera szczególnego znaczenia. Niezbędne jest przy tym zachowanie zasady dotyczącej zasłaniania ust i nosa - dzięki tym rozwiązaniom podróżowanie może być całkowicie bezpieczne.



Dzięki zastosowaniu w autokarach wysoko wydajnych filtrów cząstek stałych mających działanie antywirusowe oraz specjalnej budowie systemu wentylacji, który zapewnia wymianę powietrza w autokarze w ciągu 2 minut, możesz się czuć w pełni bezpiecznie.

Gdzie można kupić bilet Sindbad?

SINDBAD
TICKET CENTER

München • Hackerbrücke 4-6
dworzec autobusowy ZOB
pasaż handlowy - Einkaufspassage • Poziom 1
089 / 55 07 77 57
089 / 54 54 89 89
muenchen@sindbad-gmbh.de

**CODZIENNE POŁĄCZENIA
DO PONAD 200 MIAST W POLSCE**

- Biuro firmowe SINDBAD już od 15 lat w centrum Monachium •
- Sprzedaż biletów • Rezerwacje telefoniczne • Informacja wyjazdowa •
- Odprawy autokarów • Bilety autokarowe - Niemcy i cała Europa • Bilety lotnicze •

www.sindbad.pl

+48 77 443 44 44

Autorka bloga
Ewa Duszkiewicz
o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach. Miał być rok, a tu 10 właśnie minęło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na mielonego z buraczkami mojej Mamy zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.

www.jedzzapetytem.pl

Cynamon

– brylant wśród przypraw

Cynamon jest stosowany w kuchni, w kosmetyce oraz leczeniu. O jego zastosowaniu w jadłospisie warto pamiętać przez cały rok. Przyjrzyjmy się mu nieco bliżej.

Cynamon to popularna przyprawa produkowana z wysuszonej kory cynamonowca. W ciepłym tropikalnym klimacie rośnie dużo gatunków cynamonu. Najcenniejszym jest jednak cynamonowiec cejloński (*Cinnamomum verum*). Wyróżnia go brązowe zabarwienie, a dzięki zawartości olejku cynamonowego ma charakterystyczny smak i aromat.

Cynamonowiec cejloński osiąga wysokość 10–12 m i przez cały rok pozostaje zielony. Liście są jasnozielone z wyraźnym unerwieniem, a kwiaty mają kremowy kolor i wyjątkową woń.

Cynamon najbardziej popularny jest w postaci proszku, który uzyskuje się z kory cynamonowca. Zbiera się ją dwa razy w roku, w maju i październiku, gdyż wtedy ma najintensywniejszy aromat. Ze ściętych dwuletnich pędów ściąga się korę w kawałkach o długości ok. jednego metra. Usuwa się zewnętrzną część kory, tzw. korek, oraz łyko, czyli wewnętrzną część, a następnie suszy starannie w przewiewie. Podczas suszenia kora zwija się w rurki, które później są cięte w kilkucentymetrowe kawałki, a te na potrzeby handlu najczęściej są mielone. Największym producentem cynamonu jest obecnie Sri Lanka.

O właściwościach cynamonu pisano już w najstarszej księdze zielarskiej, pochodzącej z ok. 2800 roku p.n.e.

Cynamon znalazł zastosowanie w kuchni, kosmetyce oraz leczeniu. Jest podstawową przyprawą stosowaną w medycynie naturalnej. Stanowi źródło substancji prozdrowotnych, z których za najcenniejszą uznawany jest aldehyd cynamonowy o przeróżnych właściwościach, odpowiedzialny m.in. za charakterystyczny zapach.

Cynamon sam w sobie ma działanie dezynfekujące, przeciwwirusowe, antybakteryjne, przeciwwgrzybicze i przeciwzapalne.

mojemiasto

DOŁĄCZ do nas na

facebook

PRENUMERATA bez trudu bezpośrednio do Ciebie!!!

Moje Miasto - polonijne czasopismo z dostawą do domu

ZADZWOŃ 0163 153 00 57

. reklama polskich usług . porady . publicystyka . wydarzenia . kalendarium imprez .

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA ODWIRUSOWANIE INSTALACJA KONFIGURACJA INTERNETU WIZYTY DOMOWE STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

Oprócz tego przyspiesza przemianę materii i rozgrzewa, dlatego dodaje się go do maści i leków stosowanych np. w chorobach reumatycznych.

Regularne spożywanie cynamonu opóźnia wystąpienie choroby Alzheimera i Parkinsona. Ponadto poprawia dopływ krwi do mózgu oraz ukrwienie wszystkich pozostałych narządów organizmu, co wpływa też na pamięć i koncentrację. Ma właściwości antyoksydacyjne, co oznacza, że działa wspomagająco przy zwalczaniu wolnych rodników oraz opóźnia proces starzenia się organizmu.

W ostatnich latach badania kliniczne dowodzą, że cynamon pomaga zwalczać cukrzycę i otyłość, łącznie z insulinoopornością, o której pisałam w jednym z ostatnich wydań Mojego Miasta. Zarówno wyciąg z kory cynamonowca, jak i olejek cynamonowy przeciwdziałają miażdżycy, zmniejszając poziom cholesterolu w surowicy krwi.

Cynamon przyspiesza przemianę materii, poprawia proces trawienia, a także reguluje pracę nerek. Wyciąg z kory cynamonu cejlońskiego powoduje, że nasze tkanki stają się wrażliwe na insulinę, co usprawnia proces regulacji gospodarki węglowodanowej

organizmu. Pomaga również pozbyć się nadmiaru tłuszczu z organizmu. Aby uzyskać taki efekt, należy dodawać do posiłku pół łyżeczki cynamonu dziennie.

Cynamon wspomaga krzepnięcie krwi, przynosi ulgę w czasie migreny, łagodzi bóle stawów i działa przeciwnowotworowo. Jego zapach odpręża i relaksuje, wspomaga walkę z trądzikiem oraz likwiduje wypryski.

Istnieją jednak przypadki, kiedy spożywanie cynamonu może szkodzić. Chodzi o przewlekłe choroby wrzodowe żołądka i ciążę.

Pamiętajmy, że nie każdy cynamon jest taki sam. Przestrzega się przed nadużywaniem cynamonu chińskiego. Pozyskuje się go z cynamonowca wonnego, zawiera on dużo więcej związków kumaryny, które spożywane w nadmiarze szkodzą wątrobie i mogą prowadzić do krwawień.

Cynamonowe ciastka

SKŁADNIKI:
4 szklanki mąki,
200g masła,
0,5 szklanki cukru pudru,
4 żółtka,
garść suszonej żurawiny,
szczypta soli,
łyżka cynamonu,
mieszanka cukru z cynamonem.

PRZYGOTOWANIE:
Do mąki dodajemy masło i razem siekamy. Dodajemy sól, cukier, cynamon oraz żółtka. Zagniatamy ciasto i dodajemy żurawinę. Zawijamy je w folię do żywności i wkładamy na ok. godzinę do lodówki. Po wyjęciu formujemy kulki, posypujemy mieszanką cukru z cynamonem i spłaszczamy je dłonią. Pieczemy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia ok. 20 min w 180 stopniach.



MISTRZ GRZEBIENIA I MAKIJAŻU RADZI

Orlando Sliwa



facebook-Blingdanceshow

Moda na karnawał, którego może nie być

Znów minął rok, jakże inny. Mnóstwo nowych rzeczy nas spotkało, wiele niestety niezbyt przyjemnych. Wkraczamy w Nowy Rok z różnymi uczuciami, ale wierzę, że większość z nas z wielką nadzieją i wiarą, że będzie lepszy i szczęśliwszy. Uważam, że trzeba w to wierzyć, bo – jak się mówi – wiara umiera ostatnia.

Cały nasz stres kumulowany przez tyle miesięcy odbił się również na naszej urodzie, na skórze i na włosach. Czas najwyższy, aby się otrząsnąć i zadbać o siebie, szczególnie teraz, zimą.

Bardzo dobrym i niewymagającym dużego nakładu pracy jest (jak już wspominałem we wcześniejszych poradach) tak zwany „gorący ręczniczek”.

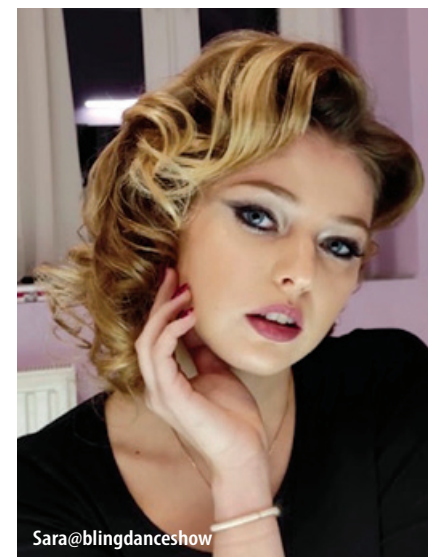
Mały ręczniczek należy zamoczyć w mocno ciepłej wodzie i nałożyć na twarz, czynność należy powtarzać najlepiej każdego poranka. To nawilżająca „bomba” dla skóry twarzy. Jest jeszcze jeden dodatni aspekt stosowania porannego „gorącego ręczniczka”. Podgrzana twarz dużo lepiej przyjmuje wszystkie kremy, które na nią nakładacie. Ręczniczek taki można również skropić paroma kropelkami wonnego olejku: arganowego, różanego, lotosowego czy rumiankowego.

Włosy również kochają ciepło, które wpływa dodatnio na przyswajanie przez nie różnorodnych produktów. Podczas kąpieli trzeba więc najpierw dokładnie wymoczyć włosy bardzo ciepłą wodą i dać im parę minut na nagrzanie się. Dopiero potem należy zastosować wybrane metody i produkty do ich mycia.

Tegoroczny karnawał na pewno będzie inny od dotychczasowych. Być może nie będzie go wcale. Mimo niepewności kreatorzy mody się nie poddają. Przykładem jest lansowanie przez nich na ten sezon masek zakrywających twarz. „Otrąskane” przez wieki, używane wręcz do znudzenia na różnych imprezach, festiwalach, festynach czy w teatralnych sztukach, maski wracają. Bez względu więc na ich zastosowanie tu i teraz podaję wam, jak powinny wyglądać i jak je własnoręcznie wykonać – w nadziei, że może się jednak wam przydadzą.

Maski mają być barwne, w kolorach neonu, złota i srebra. Im bardziej świecące, tym lepiej. Mile widziane są więc cekiny, brokaty i kolorowe szkiełka. Jednym z ciekawszych sposobów wykonania takiej maski jest wy-modelowanie jej na podobieństwo własnych rysów twarzy.

W sklepach dla rzeźbiarzy są do nabycia płyty cienkiego silikonu. Są pakowane hermetycznie, a po otwarciu są lekko wilgotne, co powoduje, że po nałożeniu na twarz idealnie do niej przylegają. Po stwardnieniu otrzymujemy maskę wierne oddającą oryginał. Po takim zabiegu



Sara@blingdanceshow

można powycinać w niej otwory na oczy, nos, usta – co kto woli – i dowolnie „dekorować”. Tu, jak wspominałem, nie ma granic, można szaleć.

Być może na karnawałowe szaleństwo przyjdzie nam czekać do przyszłego roku, nie wolno jednak tracić nadziei. Dlatego też życzę Wam dobrej zabawy!

Wasz Orlando

<https://m.facebook.com/Orlando.Sliwa.Salon/>

POL-KWIAT EKSPRES KWIATOWY

KWIATY DO POLSKI
Tel: 07021 86 11 69



info@polkwiat.eu

KWIATY uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć

DLA jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji

KAŻDEGO komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:

Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa, wina lub bomboniera, kawa, maskotka, kosze kwiatowe, kosze obfitości, wiązanki, wieńce...

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY

Kwiaty dostarczamy także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

SALON FRYZJERSKI ARENA



Königsteinstraße 1,
80807 München
U-Bahn / Frankfurter Ring



089/35 66 39 90

MÓWIMY W JĘZYKU:
POLSKIM, NIEMIECKIM, ANGIELSKIM,
RUMUŃSKIM I ARABSKIM.

AGS Agentur Grażyna Szkulciecka



Grażyna Szkulciecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!



Zahnarzt am Marktplatz

Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de

www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
wt.:	8:30 – 19:00	
śr.:	08:30 – 13:00	14:00 – 18:00
czw.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
pt.:	08:30 – 13:00	

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



STOMATOLOG dr. medycyny dentystycznej Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Mobil: 0162/6917988



MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514

czynny codziennie 18.00-21.00

Możliwość kontaktu WhatsApp

www.aa24.pl

aabawaria@gmail.com





zdobywca
Kilimandżaro
i Elbrusu



Mirosław Jęczyła

widokami. Stosunkowo łatwa trasa prowadzi do zabudowań Königsalm. Tam kończy się pierwszy etap.

Drugi odcinek, prowadzący z Königsalm na szczyt Schildenstein, wymaga większego wysiłku. Musimy poruszać się po górzystym terenie z licznymi stromymi podejściami, co przy dużej ilości śniegu, nawet pomimo raket, może być męczące. Jest to odcinek o charakterze „sportowym”.

Nagrodą za pokonanie wszelkich trudności na trasie jest wspaniały widok, jaki można podziwiać stojąc na szczycie. Dodatkowym atutem (zwłaszcza w czasach epidemii) jest stosunkowo niska frekwencja na trasie.

Dojazd z Monachium możliwy jest także komunikacją publiczną: z dworca głównego koleją do Tegernsee i dalej autobusem linii 9556 do przystanku „Klamm/Aufstieg: Königsalm”.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to trasa ta ma znikome zagrożenie lawinowe i nie wymaga dodatkowego wyposażenia np. w system LVS. Tak więc można w pełni skoncentrować się na podziwianiu pięknych widoków.

Do zobaczenia na szlaku!

Na raketach przez Weißachtal

Wpływ epidemii wirusa Corona widoczny jest w każdej dziedzinie życia codziennego, również w sporcie i turystyce. Liczne ograniczenia zawężają możliwości aktywnego spędzania czasu. Pozamykane ośrodki narciarskie zmuszają do szukania alternatyw. Jedną z nich są wędrowki na raketach.

W Alpach Bawarskich jest sporo zimowych szlaków turystycznych. Różnią się od siebie długością, stopniem trudności oraz frekwencją na trasie.

Wędrowka, do której chciałbym zachęcić Czytelników *Mojego Miasta* należy do ścisłej listy moich zimowych faworytów.

Trasę tę można podzielić na dwa etapy.

Pierwszy zaczyna się na parkingu znajdującym się około 4 km za miejscowością Kreuth i prowadzi do doliny Königsalm – ta część ma charakter „estetyczny”. Jest to szeroka droga leśna, która wiedzie do malowniczo położonej doliny z bajkowymi



Wydarzenia regionalne



Przed
pomnikiem
w Mark Indersdorf.

Najmłodsze ofiary nazistów

Burgkirchen an der Alz – 14 listopada ub. roku konsul Marcin Król, z Konsulatu Generalnego RP w Monachium, złożył białą-czerwoną

wiązkę kwiatów na mogile 160 niemowląt (74 to dzieci polskich pracowników przymusowych), odebranych matkom i zamęczonych w tzw. baraku śmierci. W uroczystości uczestniczyła grupa miejscowych Polaków, którzy wspólnie modlili się, zapalili świeczki i zaśpiewali polską kolędę.

Podobna uroczystość odbyła się w Mark Indersdorf 7 grudnia 2020 roku. W imieniu Konsulatu Generalnego RP w Monachium konsul Marcin Król złożył kwiaty przy pomniku upamiętniającym śmierć niemowląt odebranych matkom, robotnikom przymusowym z Europy Wschodniej. Opiekująca się tym miejscem historyk Anna Andlauer oraz Anthon Wagatha ze Stowarzyszenia Ojczyźnianego Indersdorfu opowiedzieli konsułowi o „baraku śmierci”, w którym zagłodzono 32 dzieci, w tym 16 polskich. Konsul wpisał się do księgi kondolencyjnej kaplicy, po czym spotkał się w ratuszu z burmistrzem



Złożenie kwiatów w Burgkirchen an der Alz.

miasta, ustalając wspólne rocznicowe obchody i udział w projektach mających na celu ocalenie od zapomnienia miejsc pochówku najmłodszych ofiar nazizmu.

Piorem Andrzeja Białasa Moje Miasto kilkakrotnie informowało o tragedii niemowląt w hitlerowskich „barakach śmierci”.

AB

I Konkurs kolęd i pastorałek – Monachium 2020



Marcel Nieves

Na początku grudnia ub. roku odbył się I Konkurs Kolęd i Pastorałek – Monachium 2020, w którym wzięły udział dzieci z zespołu „Krakowiak”. Konkurovano w dwóch kategoriach wiekowych, od 4 do 7 i od 8 do 11 lat. Zadaniem uczestników było wykonanie po polsku dowolnej kolędy lub pastorałki. Ze względu na pandemię konkurs odbył się online i stał na zaskakująco wysokim poziomie. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody. W kolejnych edycjach planowane jest rozszerzenie konkursu na uczestników spoza zespołu.

Kategoria od 4–7 lat

I miejsce – Anna i Natalia Zimmer, II miejsce – Lena Poniewierska, III miejsce – Nikola Kościelniak, wyróżnienie – Maja Włodarski.

Kategoria od 8–11 lat

I miejsce – Marcel Nieves, II miejsce – Dawid i Sebastian Zimmer.



Anna (starsza) i Natalia Zimmer

Ojciec Adam – śpiewający franciszkanin

Ojciec Adam (Adam Wolny), franciszkanin, pochodzi z Rzeszowa. Prawie dwaście lat pracował u naszych czeskich sąsiadów, a od trzech służy wiernym w sanktuarium maryjnym w bawarskim Bogenbergu. Tamtejszy kościół i klasztor należą do najstarszych i najbardziej znanych miejsc pielgrzymkowych Bawarii.

Ojciec Adam od najmłodszych lat pasjonuje się muzyką, pisze teksty i ma na swoim koncie dwie profesjonalnie nagrane płyty we współpracy z tak znanymi muzykami jak Muniek Staszczuk (prywatnie przyjacielem o. Adama), Bartek i Darek Malejonek z Arki Noego, były gitarzysta Maanamu Janusz Yanina Iwański czy kompozytorka, autorka tekstów, uczestniczka The Voice of Poland, Patrycja Ciska z grupy TGD.



Założony przez dwóch braci franciszkanów w 2004 roku zespół A&D (Adam i Darek), w którym gra i śpiewa ojciec Adam, wydał niebawem już trzecią płytę. Więcej informacji na ten temat można uzyskać na Facebooku lub pisać na adres ezop200@gmail.com.

Decyzją gwardiana klasztoru ojciec Adam został opiekunem duchowym Bawarskiego Legionu Maryi, grupy mężczyzn, która od ponad roku prężnie działa na terenie dolnej Bawarii, mając w swoich szeregach już ponad 40 członków. Moje Miasto regularnie informuje o podejmowanych przez Legion pielgrzymkach. Tuż przed wprowadzeniem twardego lockdownu, w sobotę 12 grudnia ub. roku, Bawarski Legion Maryi, wraz z rodzinami i przyjaciółmi, spotkał się na adwentowej Eucharystii pod przewodnictwem ojca Adama, u tronu Maryi na Bogenbergu.



daria nadolska



..bądźcie Szczęśliwymi dziećmi
KOSMOSU..

MOTTO

na dziś

Entuzjazm jest chorobą zaraźliwą. (Walter)

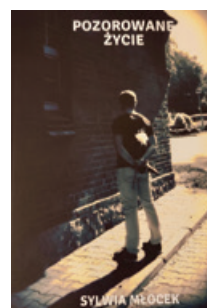
Najnowsza powieść Sylwii Młócek Pozorowane życie

W ubiegłym roku Sylwia Młócek wydała swoją pierwszą książkę „Wylusowane przekleństwo”, której cały nakład szybko się rozszedł. Doskonale przyjęcie i pozytywne opinie sprawiły, że już teraz czytelnik otrzymuje kolejne dzieło pisarki – „Pozorowane życie” Wydawnictwa Abilion. Tym razem autorka zabiera nas w całkiem inny świat, świat pełen wrażeń i zaskakujących zwrotów akcji. Już sama okładka zapowiada nie lada emocje. Męczyzna, róża i pistolet. Ten intrygujący obraz mógłby być kadrem z filmu, jeżeli doszłoby do ekranizacji tej powieści. Kto wie?

Książka wciąga czytelnika, nie pozwala odłożyć lektury, dopóki wszystko się nie wyjaśni. „Pozorowane życie” traktuje o młodej kobiecie imieniem Julia, która wie, że życie z tymi, którzy nie chcą być z nią, to nie jest życie. Dążenie do bogactwa materialnego może zabić – a prawie nie stało

w dniu jej osiemnastych urodzin opuszczając matkę. Dziewczyna zostaje sama, z popadającym w alkoholizm ojcem. To wydarzenie wywiera trwałe piętno na psychice Julii. Jednak dziewczyna dość dobrze radzi sobie z sytuacją i skupia siłę na dążeniu do celu, jakim jest zostanie wymarzoną pedagogiem. Kiedy wyjeżdża do stolicy, rozpoczyna nowe życie, także miłosne. Niestety uczucie nie jest pozbawione problemów. Okazuje się bowiem, że Marcin – ukochany Julii – jest uwikłany w niebezpieczne interesy, a co najgorsze, pojawiają się kłamstwa. Bohaterka mierzy się z demonami przeszłości, mając jednocześnie problemy wymagające bycia tu i teraz. Jej siłą jest dobro i mądrość.

Powieść skłania do wyciągnięcia nader wartościowych wniosków. Pokazuje, jak ważna jest rodzina. Co dzieje się kiedy zabraknie w niej zdrowych relacji, spokoju i miłości. Dążenie do bogactwa materialnego może zabić – a prawie nie stało



się tak z całą rodziną Marcina. Związek bohaterów powieści zostaje przez to poddany poważnej próbie, która początkowo ich przerośnie. Młodzi gubią się i odnajdują. Dopiero ogromny przewrót, będący szokiem dla wszystkich, skłania do zmian na lepsze.

Treść książki zostaje z czytelnikiem na dłużej. Wprowadza w zaniepokojenie od pierwszych stron. Każda sytuacja przedstawiona w powieści ma swoją przyczynę i skutek, daje do myślenia, pozwalając odnieść się do osobistej rzeczywistości. Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. W klimacie kryminału odnajdziemy poszukiwanie miłości, szczęścia, spokoju. Książka niekoniecznie tylko dla kobiet, choć to one są głównymi odbiorcami twórczości pisarki.

Czy warto przeczytać „Pozorowane życie”? Jeśli mamy ochotę na dobrze napisaną, miłosno-kryminalną powieść, to nawet trzeba. Zapewnia wyważoną dawkę adrenaliny i daje do myślenia.

Aneta Stelmach

Książkę można nabyć przez Facebook:
<https://www.facebook.com/pg/sylwiamlocekautorka/about/>



KONTAKT

ART PROMOTION

„Nun merke ich immer mehr, welche wundervollen Möglichkeiten einem die Kunst bietet.“

– August Macke, 1887 - 1914

Coming soon!

HIER ENTSTEHT MEINE
NEUE WEBSITE

Art matters

Liebe Freunde der Kunst,
Kunst verbindet, bewegt und bereichert unser Leben. Sie beeinflusst das Geschehen in der Gesellschaft.
Kunst inspiriert und lässt kreative Ideen entstehen.



AUSSTELLUNGEN

Die Organisation von Ausstellungen mit Werken bekannter Künstler sowohl in Kunsträumen und Galerien, auf Messen als auch auf internationalen Kunstevents ist meine Leidenschaft.

Ich freue mich darauf Ihnen sowie Ihren Gästen und Kunden interessante Werke zu präsentieren.



VERMIETUNG DER WERKE

Kunst inspiriert und lässt kreative Ideen entstehen. Ein Raum voller Kunst kann das Leben in jeder Hinsicht bereichern.

Gerne würde ich Ihnen Bilder bekannter internationaler Künstler für die Gestaltung Ihrer Räume vermieten.



BERATUNG & EINRICHTUNG

Kunst bereichert unsere Geschäftsräume, Wohnungen und Häuser. Kunst begeistert unsere Familien, Freunde und auch Kunden.

Bei der Auswahl interessanter Werke für Ihre Räumlichkeiten unterstütze und berate ich Sie gerne.



Liebe Kunstfreunde,
nach meinem Fremdsprachen-Studium in Wrocław, einer Ausbildung zur Cheffassistentin und Innenarchitektin, Reisen von New York bis Stockholm habe ich meine Leidenschaft zum Beruf gemacht und genieße die kreative Zusammenarbeit mit weltbekannten Künstlern.

Zusätzlich unterstütze ich diverse Charity Projekte und würde mich freuen, wenn auch Sie mit Ihrer Spende helfen.

♥-liche Grüße

Ihre Mariola Heinrich



Falls Sie an einer kreativen Zusammenarbeit mit mir interessiert sind, rufen Sie mich bitte an.
Ich freue mich darauf!



0163 4 36 93 50



info@mariola-artpromotion.de

Mariola Heinrich ART PROMOTION

KONTAKT IMPRESSUM DATENSCHUTZ



Aleksandra Kubas-Kruk i Jake Arditti. (c) Bayreuth Baroque, Andreas Harbach

Historycznie zawiły, muzycznie doskonały

Jednym z najważniejszych wydarzeń muzycznych minionego roku było wystawienie barokowego dramatu muzycznego (Dramma per Musica) „Gismondo, re di Polonia” (Zygmunt, król Polski) w ramach Festiwalu Oper Barokowych w Bayreuth. Premiera odbyła się 11 września 2020 w Teatrze Operowym Magraby Wilhelminy von Bayreuth, a projekt zrealizowano przy współudziale Instytutu Adama Mickiewicza. Muzykę do drammy napisał włoski kompozytor Leonardo Vinci (1690–1730; nie mylić z da Vinci). Autor opracowania libretta Francesco Brianni „przebrał” w polskie kostiumy dwóch władców państw północnoeuropejskich – króla Danii i Norwegii Fryderyka IV Oldenburga, oraz księcia Fryderyka IV von Holstein-Gottor – i nadał im polskie imiona: Zygmunt i Przemysław.

Akcja rozpoczyna się, kiedy na dwór polskiego króla Zygmunta w Warszawie przybywa Książę Litwy Premislao (Przemysław), aby oddać mu hołd lenny, co jest warunkiem objęcia przez niego litewskiego tronu. Jego córka Kunegunda (Cunegonda) ma wyjść za mąż za Ottona, syna Zygmunta. Zygmunt ma też córkę Judytę (Giuditta), o której rękę ubiegają się książę Infant Ernest i książę Moraw Herman (Ermano). Ale Judyta kocha potajemnie Przemysława. Władca Litwy obawia się, że złożenie hołdu polskiemu królowi osłabi jego powagę wobec poddanych. Zygmunt proponuje mu, żeby ceremonia odbyła się bez świadków, we wnętrzu królewskiego namiotu. Ale Herman, zaciekle

wróg Przemysława, sprawia, że w kulminacyjnym momencie namiot opada i wszyscy widzą księcia litewskiego klęczącego przed polskim królem. Upokorzony Przemysław wypowiada wojnę Zygmuntowi. Dochodzi do walnej bitwy, którą kończy zwycięstwo Polaków. Herman odnajduje ранego Przemysława na polu walki i chce go dobić, ale zamiar ten udaremnia Judyta. Widząc, do czego doprowadziła jego intryga, Herman decyduje się na jedyne honorowe wyjście: samobójstwo. Przedtem pisze list do króla Zygmunta, w którym wszystko wyjaśnia. Dramma kończy się szczęśliwie, Otton poślubia Kunegundę, a Przemysław Judytę i wstępuje wraz z nią na tron litewski.

Z historycznego punktu widzenia jest tu sporo nieścisłości. Za panowania Zygmunta Augusta Polska połączyła się unią personalną z Litwą i od 1596 roku funkcjonowała jako Rzeczpospolita Obojga Narodów, pod panowaniem jednego wspólnego króla. Poza tym nigdy nie doszło między nimi do wojny. Zgodnie z prawdą jest tylko to, że bohaterowie określają siebie mianem Sarmatów, za których uważała się ówczesna polska szlachta.

Sopran i kontratenor

Warstwa muzyczna utworu rekompensuje zawiłości historyczne. W spektaklu wystąpiła „Oh! Orkiestra Historyczna” pod dyktando Martyny Pastuszki. Dyrygentka, a zarazem

koncertmistrzyni trzyma muzyków w ryzach, zwracając uwagę na precyzję, ale i swobodę wykonania. Wspiera ją maestro Marcin Świątkiewicz, wirtuozersko grający na klawesynie. Obsada solistów jest międzynarodowa, ze znakomitą reprezentantką Polski. Partię Premislao śpiewa sopranistka Aleksandra Kubas-Kruk. Ma mocny głos, którym posługuje się z temperamentem, zwłaszcza przy wykonaniu arii „Vendetta o Ciel”. Jest też świetna aktorsko; pokazuje impulsywność Przemysława, choćby przez gwałtowne zerwanie nut z pulpitu. W scenie, kiedy książę zostaje ranny, sopranistka wchodzi na scenę powoli, z trudem, jakby naprawdę cierpiała.

Jestem pełna podziwu dla odtwórcy roli króla Zygmunta, kontratenora Maxa Emanuela Cencica. To nie tylko znakomity śpiewak, ale też dyrektor artystyczny „Festival Bayreuth Baroque”. Pogodzenie tych funkcji to z pewnością dla niego wyzwanie, ale obie świetnie się uzupełniają. Poza tym kto, jeśli nie on, potrafi najlepiej zrozumieć śpiewaków? W arii „Bella pace” prezentuje ładne vibrato na niskich dźwiękach i świetnie improwizuje. Po wykonaniu arii „Bella pace” i „Se soffia rato”, ktoś z widzów wykrzyknął „brawo”, po czym rozległy się głośnie oklaski. Cencic doskonale wydobyl też dramatyzm wojennej arii „Torna Cinto”.

Na stronie Bayerischer Rundfunk można obejrzeć trzygodzinny Live-Streaming z przedstawienia „Gismondo, il re di Polonia”. Wytwórnia płytowa Parnassus Art Productions wydała album z nagraniem dramy na trzech krążkach CD. Obwoluta zawiera artykuł doktora Borisa Kehrmana wyjaśniający okoliczności powstania utworu. Polskie tłumaczenie tego tekstu jest nieco chropawe, zwłaszcza w przypadku pojęć muzycznych. W opisie samego utworu pojawia się błąd. Chodzi o zdanie: „Partytura Vinciego składa się z Sinfonii, 28 arii, jednego duetu, jednego tercetu i chóru końcowego”. Autor polskiej wersji, Zygmunt Pomianowski, przetłumaczył słowo „Sinfonia” oznaczające barokową uverturę, jako „symfonia”, która jest odrębnym gatunkiem muzycznym z późniejszych epok.

W opisie „Gismondo...” jest tyle różnorodnych odniesień do historii, że odbiorca łatwo się w tym gubi. Proponuję więc potraktować ten utwór jako bajkę muzyczną z morałem, bo i tytułowy bohater jest tak wyidealizowany, że trudno znaleźć dla niego pierwowzór, nie tylko wśród władców Polski.

Jadwiga Zabierska



Dilyara Idrisova, Jurij Mynenko i Jake Arditti. (c) Bayreuth Baroque, Andreas Harbach



Max Emanuel Cencic śpiewał partię polskiego króla Zygmunta, będąc zarazem dyrektorem artystycznym festiwalu. Zdj. Łukasz Rajchert

Noworoczne premiery książkowe

Za nami wyjątkowo ciężki rok, który nieestetycznie odbił się także na rynku wydawniczym. Odwołane festiwale, targi i spotkania autorskie oraz zamknięte biblioteki, a także upadłość wielu małych księgarni przełożyły się nie tylko na skromniejszą promocję w wydawnictwach czy znacznie mniejsze nakłady książkowe, ale i na wstrzymanie wydań wielu nowości. Dlatego też wybór noworocznych „świeżynek” był w tym roku nieco utrudniony, niemniej udało mi się wybrać kilka takich tytułów, które – mam nadzieję – zaciekawia Was na tyle, że po których z nich sięgniecie. Zapraszam do przeglądu.



Anioł z Monachium Fabiano Massimi.

Monachium, 1931 rok. Na błękitnym dywanie leży dziewczyna. Obok niej pistolet jej wuj. Szeroko otwarte oczy, rozchylone usta i powiększająca się plama krwi na sukience. To Geli – ukochana siostrzenica Hitlera, która od jakiegoś czasu z nim mieszkała.

Komisarz śledczy Siegfried Sauer dostaje rozkaz z samej góry: w ciągu ośmiu godzin ma zebrać zeznania i zamknąć śledztwo. Ale pytań jest z godziny na godzinę coraz więcej: czy to na pewno samobójstwo? Co łączyło Hitlera z Geli? Czy dziewczyna była w ciąży? Czemu ma złamany nos i zmasakrowaną twarz? A przede wszystkim: dlaczego to Hitlerowi najbardziej zależy na wyjaśnieniu sprawy?

Napisana na podstawie prawdziwych raportów policyjnych porwijąca powieść kryminalna, która ujawnia szokujące kulisy śledztwa toczącego się w czasie marszu nazistów po władzę.

Do końca czasu. Umysł, materia i nasze poszukiwanie sensu w zmieniającym się Wszechświecie Brian Greene.

To książka o Wszechświecie; od jego początków, aż do końca – takiego, jakim go sobie obecnie wyobrażamy. A także o zdumiewającym zjawisku, które określamy jako

świadomość, i o procesach myślowych, umożliwiających nam poznawanie Wszechświata. Najnowsza książka Briana Greene’a to wielkie podsumowanie naszej wiedzy o rzeczywistości i wielka medytacja nad pięknem praw fizyki, istotą życia, świadomości, a także przemijalnością wszystkiego. Do końca czasu to wspaniałe dzieło jednego z najbardziej wpływowych współczesnych fizyków, które być może zostanie kiedyś uznane za jego najważniejszą i jednocześnie najbardziej niezwykłą książkę.

Powrót Nicholas Sparks.

Nicholas Sparks powraca z najnowszą powieścią w duchu *I wciąż ją kocham* i *Pamiętnika!* Ukrywający się przed światem lekarz i dwie kobiety, których sekrety zmieniają jego życie... Trevor Benson nie zamierzał wracać do miasteczka New Bern w Karolinie Północnej. Głównie dlatego, że nie przewidywał, że podczas misji wojskowej, gdzie był lekarzem, dojdzie do tak strasznego wypadku jak ten, w którym został ranny. A wtedy stara, odziedziczona po dziadku chata, wydała mu się idealnym schronieniem. Trevor zdecydowanie nie przewidywał też, że w New Bern znajdzie kogoś, kto poruszy jego serce. Kiedy jednak spotyka Natalie, zastępczynię miejscowego szeryfa, nie może przejść obok niej obojętnie. Ale nawet gdy wydaje się, że Natalie odwzajemnia jego uczucia,

nadal pozostaje zadziwiająco odległa... A Trevor zastanawia się, co kobieta ukrywa. Jego pobyt w New Bern dodatkowo komplikuje obecność ponurej nastolatki, Callie, która mieszka w przyczepie kempingowej przy drodze. Trevor ma nadzieję, że Callie wie coś o tajemniczej śmierci jego dziadka i za wszelką cenę próbuje wyciągnąć od niej wskazówki, które mogłyby rzucić na nią nowe światło. Nieustępliwa chęć poznania prawdy pozwoli Trevorowi zrozumieć prawdziwe znaczenie miłości i przebaczenia. I da mu ważną lekcję – o tym, że w życiu, aby iść naprzód, często musimy wrócić do miejsca, w którym wszystko się zaczęło. Mistrz romantycznych historii powraca!

Tuż za ścianą Louise Candlish.

Trzymający w napięciu thriller o przewrotnej fabule, po którym zadacie sobie pytanie: Czy można tak bardzo zniechęcić sąsiada, żeby posunąć się do zabójstwa?

Podmiejska ulica Lowland Way to spełnienie idyllicznego snu. Przepiękne rezydencje, życzliwi sąsiedzi, wspólne zabawy dla dzieci w każdą niedzielę. Ale Darren i Jodie, którzy wprowadzają się do jednego z domów, z nikim się nie liczą. Puszczają w nocy głośną muzykę, zaczynają nieudolny remont i handlują na swojej posesji używanymi samochodami. Wkrótce atmosfera staje się napięta i konflikt wisi w powietrzu. A potem pewnego sobotniego ranka dochodzi do tragedii, która wstrząsa lokalną społecznością. Podczas gdy policja szuka przyczyny śmiertelnego wypadku, zaczynają padać oskarżenia i okazuje się, że każdy ma coś do ukrycia. Detektywi po kolei przesłuchują mieszkańców, którzy zwierają szyki i zgodnie twierdzą, że winny jest Darren Booth. Ale jest pewien problem. Policja im nie wierzy.

WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG



www.autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych



GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München

tel.: 089 41612234

tel.: 089 41612233

info@autogasmuenchen.com

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY

WARSZTAT SAMOCHODOWY



NAPRAWA SKRZYNI BIEGÓW

Automatyczne skrzynie biegów • Autogaz • Elektronika • Mechanika

Rafał Knop

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3

tel. 0157 / 832 16 689, tel. 08131/3186190

e-mail: autogas-karlsfeld@outlook.de

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdBR Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München

Tel.: 089/69398749

Fax: 089/69398750

Mobil: 0163 7665261/62

E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67

81539 München

Giesing



PKW-LKW-KRAD

FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74

Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de

prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:

B - BE - C1 - C1E - C - CE

R&I Autoservice U.G.



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od 25 EURO

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)



SPRZEDAŻ HURTOWA

+49 30 77391863

PRENUMERATA

+49 30 77391864

www.prasa-polska.com



DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC

PEŁNE PRAWO ZWROTU
EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH

BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH,
KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH



Impressum



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; KONTAKT: tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. WSPÓŁPRACA: Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. DRUK: Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; NAKŁAD: 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; KONTAKT: Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. DRUCK: Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; AUFLAGE: 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.monachium.msz.gov.pl

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.

Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium
Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BERTRAM Carola**

Steinsdorfstr. 10, 80538 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/237 90 767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

KSIEGOWOŚĆ:**BBL SERVICE**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

DERMATOLOG:**LINDE-KRAKOWSKY Zsunanna**

Viebigplatz 4, 80686 München
Tel.: 089/573 356

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**JURETZKI Katharina**

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: 0157/88 72 7501

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

ROGALINSKA Alicja

Psycholog i Psychoterapeuta
Tel.: 0159/04691090

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SZKOŁY JĘZYKOWE:**LINGUA GERMANICA & POLONICA**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12 03 79 30, Mobil: 0179/82 98 747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66 454 791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Mobil: 0170/244 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/963 88 098

NAZARKO Agnieszka

Rathenaustraße 138 , 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

ROTHENBURG GMBH

Nikolastrasse 20, 84034 Landshut
Tel.: 0163-8040972

SLABON Adam

Kreuzstraße 5, 84130 Dingolfing
Mobil: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

I N N E:**Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola**

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

APTEKA SaniPEP

Ollenhauerstr 6, 81737 München
Tel.: 089/67 009 60

SERWIS KOMPUTEROWY - usługi IT**Andrzej SKÓRA**

Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (München)
Tel.: 0151/147 54 149

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość



Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339

UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

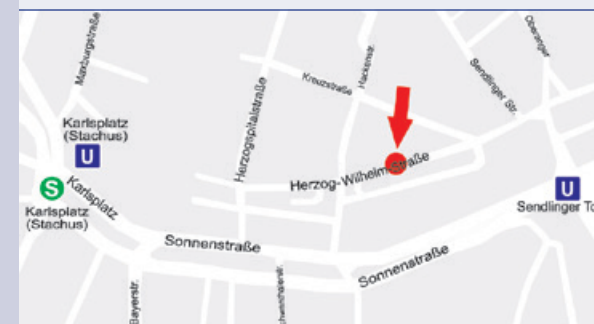
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

DORADZTWO PRAWNO-PODATKOWE

Udzielamy wsparcia prawno-podatkowego:

- przy kwestiach prawa cywilnego
- przy kwestiach działalności gospodarczej
- przy sporządzaniu rozliczeń podatkowych
- przy kwestiach wymagających wstępnej konsultacji

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- **Prawo Karne** (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
- **Prawo Pracy** (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- **Prawo Cywilne** (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- **Pomoc w nagłych wypadkach** (aresztowanie, przeszukanie itp.)
Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego, angielskiego, niemieckiego



Anna Wyporska

tłumaczenia zwykłe oraz przysięgłe w językach:
niemiecki – polski – angielski

pomoc w pisaniu pism i wypełnianiu formularzy
(Kindergeld, Arbeitslosengeld, CV itp.)

pomoc w załatwianiu spraw urzędowych,
uznawaniu dyplomów i innych dokumentów

pomoc przy zakładaniu Gewerby
(wsparcie przy wypełnianiu pism oraz podczas wizyt w urzędach)

asysta w charakterze tłumacza ustnego w instytucjach,
u lekarza, podczas testów MPU itp.

Übersetzerin und Dolmetscherin

Staatlich geprüft, öffentlich bestellt
und beeidigt für die englische
und polnische Sprache

82515 Wolfratshausen
Auenstr. 6 A

+49(0)176 5955 7171

anna@prestum.org

www.prestum.org



SPIDERSYS
WE DO MORE

od
5000 €
miesiąc

Prowadzisz firmę jednoosobową
lub zatrudniasz wykwalifikowanych:
Elektryków, Hydraulików czy **Spawaczy**?

Nie wahaj skontaktować się z nami! Zapewnimy Tobie
i Twoim fachowcom dostęp do najlepszych, dobrze
płatnych zleceń od naszych zaufanych Kontrahentów
na rynku niemieckim oraz w Zachodniej Europie.

Zadzwoń lub napisz

+48 500 091 633
info@spidersys.com



www.spidersys.com